PRZYSUCHA

CZTERY PORY ROKU

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

ISBN 978-83-930803-4-2

PRZYSUCHA

CZTERY PORY ROKU

Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich
Europa inwestująca w obszary wiejskie
Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

Przysucha 2014

Wydawca: Dom Kultury w Przysusze
ul. Radomska 9
26-400 Przysucha

© Copyright by Dom Kultury w Przysusze

ISBN 978-83-930803-4-2

Autor tekstu: Agnieszka Zarychta-Wójcicka
Zdjęcia: Waldemar Rek, Damian Rek, Mirosław Pilipczuk, archiwum Domu Kultury w Przysusze
Projekt okładki: Bożena Michałek, Michał Kaszewski

Skład, druk i oprawa: SKAUT.PL
26-600 Radom, ul. Lubelska 9/11
tel./faks: 483 858 858 www.skaut.pl biuro@skaut.pl

Cywilizacje mijają, pamięć ludzka się zaciera, przedmioty, pamiątki ulęgają zniszczeniu – o tym mówią fotografie. Każda z nich jest próbą zatrzymania czasu, uratowania chwili od przemijania i zapomnienia. Dokumentują ciągłość tradycji, pracę, wspólnotę, więź pokoleń związanych z określonym miejscem, otaczającą nas rzeczywistość.

Każda miejscowość pretenduje do roli małej ojczyzny, wokół której skupia się miejscowa społeczność, chcąca podkreślić wyjątkowe walory historyczne, przyrodnicze czy krajobrazowe danego obszaru. Chęć przynależności do tej zbiorowości, budowanie jej wyjątkowości jest istotnym procesem, elementem jednoczącym, wzmacniającym poczucie ważności, integrującym lokalną społeczność. Dążenia władz i mieszkańców wpisują się w bardzo popularny na świecie nurt odkrywania i popularyzowania historii swojego regionu. Bez określenia własnej tożsamości żadne społeczeństwo nie będzie miało szansy na szybki rozwój. Z wielu elementów wyłania się obraz otaczającej nas ziemi. Podobnie jak człowiek, musi mieć ona własne oblicze i tożsamość. Czasy świetnie rozwiniętej techniki, unifikacji, typowych domów i osiedli nie zawsze temu sprzyjają. Tym bardziej każda społeczność stara się nadać ziemi własne piętno, przekazać otoczeniu przynajmniej część swojej indywidualności.

Położona z dala od ważnych handlowych i komunikacyjnych szlaków Przysucha miała utrudniony start rozwojowy. Na przestrzeni wieków, podczas wielu podziałów administracyjnych znajdowała się na obrzeżach powiatów i województw. Peryferyjność korzystnie wpłynęła na jej dzieje tylko w okresie wojen, przemarszów wojsk, podczas których ominęły ją dotkliwe grabieże i zniszczenia. Dziś pretenduje do roli miasta gościnnego o ciekawej historii w tle i zabytkach, które warto bliżej poznać.

Gmina Przysucha położona jest w południowo-zachodniej części województwa mazowieckiego, zajmuje obszar 181 km^2. Liczne wzniesienia, charakterystyczne dla przedgórza Gór Świętokrzyskich i Garbu Gielniowskiego, poprzecinane ciekami wodnymi oraz naturalnymi i sztucznymi zbiornikami, tworzą tu bardzo ciekawy i atrakcyjny krajobraz. Malownicze lasy, rozlewiska, wąwozy, czyste powietrze, urozmaicona rzeźba terenu, zbiorniki wodne i liczne zabytki kultury materialnej przyciągają na teren gminy wymagających turystów. Południowa część, zalesiona w 80%, stanowi kompleks leśny zwany „Lasami przysuskimi", wchodzący w skład obszaru krajobrazu chronionego „Lasy przysusko-szydłowieckie". W kompleksie znajdują się dwa rezerwaty przyrody o powierzchni 256 hektarów: „Puszcza u źródeł Radomki" oraz „Podlesie", które założono w celu ochrony wielogatunkowych drzewostanów o charakterze naturalnym oraz śladów wydobycia i obróbki rudy żelaza. Utworzono tu również 40 użytków ekologicznych o powierzchni 104 hektarów. Ochroną objęto głównie śródleśne bagna, zarastające zbiorniki wodne, podmokłe łąki oraz stanowiska lęgowe bociana czarnego i bielika. Wśród bogatej roślinności żyje wiele gatunków zwierząt i ptactwa. Na terenie Nadleśnictwa Przysucha występują m.in. łosie, jelenie, sarny, dziki, wilki (rzadko), lisy, zające, jenoty, borsuki, kuny, norki amerykańskie, tchórze, piżmaki, bażanty i kuropatwy. Odnotowano również około 100 stanowisk występowania wydr i bobrów. Na obszarze zarządzanym przez Nadleśnictwo Przysucha znajduje się 129 hektarów stawów rybnych. Część terenów Nadleśnictwa i Gminy dzierżawią Koła Łowieckie: „Jenot" z Klwowa, „Drop" z Wolanowa, „Gerlach" z Drzewicy, „Knieja" z Opoczna, „Ryś" z Jedlińska, „Ostoja" z Radomia, „Spłonka" ze Skarżyska-Kamiennej, „Szarak" z Radomia, „Las" z Kowali, „Sylwan" ze Stąporkowa oraz „Sokół" i „Dzik" z Przysuchy, Nowego Miasta i Warszawy.

Przez teren gminy przepływa rzeka Radomka, której głównym dopływem jest Wiązownica. Roślinność szuwarowo-torfowiskowa tworzy wzdłuż jej biegu malownicze pasy. Największym zbiornikiem wodnym jest zalew w Toporni, przy którym funkcjonują cztery ośrodki wypoczynkowe. Przez teren gminy wyznaczono szlaki turystyczne: czerwony nr 1 – tzw. partyzancki, „Hubala", prowadzący m.in. przez piękne jodłowe lasy Garbu Gielniowskiego z połączeniem miejsc związanych z walkami oddziałów dowodzonymi przez mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala" oraz licznymi zabytkami architektury sakralnej i obronnej, zielony nr 2 – malowniczy szlak wiodący z Przysuchy przez najwyższe wzniesienie regionu radomskiego.

Siedzibą gminy i powiatu jest Przysucha, estetyczne, położone wśród zieleni lasów miasteczko na pograniczu Wyżyny Kieleckiej i Niziny Mazowieckiej, przy drodze krajowej nr 12 (Lublin – Piotrków Trybunalski), w odległości 36 km na

zachód od Radomia. Mieszka w nim obecnie około 6500 osób. 300 lat temu współistniały tu ze sobą trzy nacje: Niemcy, Żydzi i Polacy. Każda z tych grup narodowościowych pozostawiła w miejscowości swój ślad. Najbardziej wyraźny w postaci trzech rynków o dawnych nazwach: „Niemiecki", „Żydowski" i „Polski".

Ziemie położone wokół Przysuchy leżą na obszarze przejściowym pomiędzy nizinnym Mazowszem a wyżynną Małopolską. Teren urozmaicony pod względem ukształtowania powierzchni, od najdawniejszych czasów był miejscem polowań koczowniczych plemion. W wielu miejscowościach odnaleziono pozostałości prymitywnego hutnictwa, fragmenty ceramiki oraz fundamenty dawnych grodów. Ten etap historii znamy wyłącznie z odkryć archeologicznych. Najbardziej intensywne badania były prowadzone w regionie stosunkowo późno, dopiero w latach 80. XX wieku.

Pierwsze ślady obecności człowieka w okolicach Przysuchy pochodzą z młodszej epoki kamienia (neolitu), kiedy zaczęły się tu czasowo osiedlać niewielkie grupy rolników, łowców reniferów. Doszło wtedy do ważnych przemian trybu życia ludzi; człowiek neolityczny zajął się hodowlą, prymitywnym rolnictwem oraz zaczął różnicować wytwarzane narzędzia krzemienne. Jednym z najlepszych w tej części Europy materiałem do wykonywania broni, narzędzi i ozdób, był krzemień czekoladowy. Pozyskiwano go w okolicznych kopalniach: w Orońsku, Wierzbicy k/Radomia i Tomaszowie. Z epoki brązu i epoki żelaza pochodzą ciekawe znaleziska pochówków, naczyń, biżuterii i broni z Mokrzca, Pogroszyna, Jabłonicy, Kłudna, Nieznamierowic, Zychorzyna i Brzesek k/Klwowa. Po niepokojach okresu wędrówek ludów, na ziemiach polskich nastąpiła częściowa wymiana ludności. Prawdopodobnie około VI wieku n.e. przybyli ze wschodu Słowianie i zaczęli zasiedlać tereny w pobliżu rzek, m.in. nad Radomką. Plemiona słowiańskie przywiązywały ogromną wagę do rytuałów religijnych. W VII wieku grupa prawdopodobnie Sandomierzan rozpoczęła budowę sanktuarium w Gródku Leśnym koło Przysuchy. Założenie składało się z systemu wałów na szczycie wzgórza, między którymi umieszczono pierwotnie kamienne głazy o tajemniczych formach, ociosanych na kształt ludzi i zwierząt. Obwody wałów zewnętrznych wynosiły po 265 m, wał wewnętrzny był o połowę krótszy; tworzyły rodzaj labiryntu, miały różną wysokość. Prawdopodobnie najważniejsze obrzędy związane z kultem boga Słońca odbywały się w tzw. międzywale. Stały tam ogromne głazy – menhiry, do których się modlono. Do wnętrza obiektu pierwotnie wiodły dwa wejścia. Tuż przy wałach znajdowały się tzw. fosy, czyli depresje podwałowe. Według badaczy „Gródek Leśny" był świątynią zbudowaną ku czci boga Słońca i bóstw rolniczych, w której odbywały się obchody świąt związanych z odradzaniem się sił przyrody, płodności. Na zboczu wzniesienia archeolodzy odkryli półkę skalną. Była to niewątpliwie celowo wydzielona przestrzeń służąca komunikacji grupowej. W jej pobliżu odkryto miejsce, w którym palono gigantyczne ogniska (warstwa popiołu niemal 1,5 m). Świątynia solarna funkcjonowała do IX wieku. Wraz z przyjęciem chrztu przez Mieszka I w 966 roku, kulty pogańskie zaczęły ustępować miejsca religii chrześcijańskiej. Możnowładcy rozpoczęli fundowanie kaplic i kościołów w miejscach najstarszego osadnictwa. W pierwszych wiekach polskiej państwowości zbiegały się tu nurty osadnicze z ziemi krakowskiej, z południowej i zachodniej części ziemi sandomierskiej oraz Mazowsza.

Czasy piastowskie są okresem znacznie lepiej poznanym, pojawiają się już źródła pisane. Ziemie okolic Przysuchy leżały wówczas w granicach kasztelanii żarnowskiej i skrzyńskiej. Po podziale dzielnicowym w XII wieku znalazły się w prowincji sandomierskiej. Duża liczba grodzisk oraz osad wczesnośredniowiecznych odkrytych w pobliżu miasta, świadczyła o gęstym osadnictwie i dobrej organizacji kasztelanii. W okolicy Przysuchy funkcjonowały grody o różnym prestiżu i charakterze. Pełniły rolę „magazynów" zbożowych, siedzib możnych, punktów poboru podatków czy strażnic granicznych. W miejscach, gdzie istniały, w tradycji miejscowej zachowało się nazewnictwo: „grodziszcze", „grodiszcze". Archeolodzy odkryli grody m.in. w: Skrzynnie, Skrzyńsku, Wistce, Klwowie, Goździkowie i Krajowie.

Do grona najstarszych rodów, obdarzanych nadaniami ziemskimi w regionie radomskim należeli Odrowążowie, Łabędzie i Duninowie. Najpóźniej, bo w XIV wieku, pojawili się na pograniczu ich posiadłości Rawicze, pochodzący prawdopodobnie z Mazowsza. Z okolic Przysuchy wywodzili się sławni w średniowieczu rycerze. Mszczuj II ze Skrzynna prawdopodobnie uśmiercił pod Grunwaldem Wielkiego Mistrza Zakonu Krzyżackiego Ulryka von Jungingena, zaś Dobrogost

Czarny z Odrzywołu (Wysokina), z polecenia króla Władysława Jagiełły nadzorował budowę mostu opartego na 168 łodziach (szkutach), po którym przeprawiły się wojska polskie maszerujące pod Grunwald.

Osada Przysucha początkowo określana była mianem „Przesucha". Etymologia nazwy wiąże się z rozmieszczeniem pierwotnego osadnictwa na suchym, a raczej celowo osuszonym terenie, co w przypadku sąsiedztwa rzeki Wiązownicy, licznych terenów bagiennych i co najmniej 9 stawów w okolicy, było zabiegiem koniecznym. Dzieje wsi Przysucha, wzmiankowanej w źródłach po raz pierwszy w 1415 roku, wiążą się ściśle z historią sąsiadujących z nią znaczących miejscowości – Skrzynna i Skrzyńska. Jeden z najwcześniej wzmiankowanych właścicieli, Rafał z Przysuchy, syn Warsza ze Skrzyńska i Anny Męcininy, dwukrotnie był sędzią sądu ziemskiego w Radomiu. Z 1490 roku pochodzi informacja, że Paweł Męcina z Przysuchy nabył 4 łany kmiece w Skrzynnie. W latach 1508–1509 wieś Przysucha należała do Morsztynów. Do rodu Pawła Męciny powróciła w 1510 r. i systematycznie powiększała swój obszar. W 1569 roku znajdowały się tu co najmniej 84 hektary gruntów uprawnych.

Mimo bliskości traktów handlowych, rozwój osady nie przebiegał dynamicznie. Pierwotne osadnictwo wsi Przysucha pomiędzy XVI a XVII wiekiem skupiało się przy dzisiejszej ulicy Wiejskiej, miejscowa ludność zajmowała się rolnictwem i w niewielkim stopniu rzemiosłem. Pod Przysuchą funkcjonowały prymitywne kuźnice produkujące na lokalny rynek głównie narzędzia rolnicze.

Geneza Przysuchy jako ośrodka miejskiego wiąże się ściśle z przemysłem i rzemiosłem zbrojeniowym. Dynamiczny rozwój osady przypada na okres, kiedy jej właścicielem został stolnik małogoski Antoni Czermiński herbu Wieniawa, który ożenił się z Zofią z Zaborza, wdową po Jakubie Gibbonim, Włochu, dzierżawcy zakładów samsonowskich biskupstwa krakowskiego. Po jej śmierci poślubił Mariannę Ewę Krasicką, właścicielkę m.in. Przysuchy i Zapniowa. Postawił w Przysusze drewniany, modrzewiowy dwór, w pobliżu gościńca prowadzącego do Skrzynna. Obok niego stał budynek kuchenny z piekarnią, obora, wozownia, stajnie, budynek folwarczny i chlewy. Przy oparkanionym dziedzińcu znajdowała się studnia i lamus, który pełnił w różnych okresach także funkcję kaplicy dworskiej i więzienia.

W 1698 roku A. Czermiński został dzierżawcą zakładów samsonowskich na okres dwudziestu lat. Otrzymał wielki piec *do robienia w nim i topienia rudy żelaza, lania dział, moździerzy i różnego żelaznego naczynia*. Wkrótce biskupi wypowiedzieli mu dzierżawę, a Czermiński, pozbawiony możliwości zysku, postanowił wybudować w okolicach Przysuchy konkurencyjny dla Samsonowa ośrodek przemysłu zbrojeniowego. Wokół osady znajdowały się bogate złoża rud żelaza, zalesione tereny z licznymi źródłami i dziewięcioma stawami. Brakowało jednak fachowców do precyzyjnych prac przy wytwarzaniu broni, m.in. tzw. puszkarzy. W 1710 roku Czermiński wystosował prośbę do króla Augusta II o wyrażenie zgody na lokację na prawie magdeburskim 44 rzemieślników sprowadzonych *wielkim kosztem z Niemiec i Śląska*, głównie kowali. Król zatwierdził lokację, zezwolił na zakładanie cechów, wydał przywilej pozwalający na odbywanie w Przysusze targów w soboty i niedziele. Osadnicy niemieccy otrzymali zagospodarowany rynek (dzisiejszy Plac kard. S. Wyszyńskiego) o powierzchni 30 arów, z drewnianymi domami, sadami, sadzawkami, ogrodami i łąkami. Miasto, którego granice wówczas oznaczono kopcami, założono na ziemiach wsi Przysucha, zwanych *Rogowska* i *Męcińska*. Z każdego domu Niemcy mieli płacić po 25 złp. czynszu, swoje domy mogli sprzedawać tylko innym rzemieślnikom, otrzymali również wolny wyrąb w lasach dworskich. Pierwszą miejską osadę zamieszkałą wyłącznie przez Niemców zaczęto nazywać „Czerminem". Pierwszy cech założony w 1729 roku skupiał puszkarzy, ślusarzy, ostrogarzy, zegarmistrzów, kowali i *wszystkich tych, którzy z ognia robią*. Nauka zawodu trwała cztery lata. Czeladnik mógł uzyskać mistrzostwo po odbyciu dwuletniej wędrówki i wykonaniu sztuki mistrzowskiej – czyli pary pistoletów i fuzji. Przy rynku funkcjonował ewangelicki dom modlitwy, a na obrzeżach „miasta" niemiecki cmentarz.

Około 1723 roku do Przysuchy przybyła około osiemdziesięcioosobowa grupa osadników żydowskich. Zajęli oni rynek o powierzchni 39 arów (dzisiejszy Plac Oskara Kolberga), w pobliżu którego znajdował się większy plac (obecnie przy ul. Żeromskiego). Przed 1777 roku stanęła przy nim bóżnica zbudowana z kamienia w stylu późnobarokowym. W jej pobli-

żu powstał zespół zabudowań z łaźnią żydowską, szkołą dla chłopców, rzeźnią koszerną i cmentarzem. W ten sposób zaczął kształtować się drugi etap układu urbanistycznego osady, rynek, który z czasem zyskał charakter handlowo-usługowy.

Po śmierci Antoniego Czermińskiego, właścicielem Przysuchy z przyległościami został Jan Rawicz z Dembian Dembiński. W 1728 roku ożenił się z wdową po Czermińskim Marianną Ewą Krasicką. Między 1740 a 1750 rokiem powstała w Przysusze trzecia osada założona prawdopodobnie z inicjatywy Dembińskiego, zwana Rynkiem Polskim lub katolickim (dzisiejszy Plac 3 Maja). Trzykrotnie większa od każdego z poprzednich placów (0,98 hektara), była zasiedlona głównie polskimi rzemieślnikami. Od strony ulicy Targowej założono wkrótce plac targowy, na którym handlowano bydłem i końmi (ta część miasta nosiła w późniejszym okresie nazwę „Srajków"). Frontem do Rynku Polskiego, a tyłem do targowicy usytuowano austerię dworską czyli karczmę. Łączna powierzchnia placów i ulic wynosiła w tym okresie ponad 2,5 hektara.

16 stycznia 1745 roku król August III wystawił dokument nadający Przysusze prawa miejskie i potwierdził większość dotychczas nadanych przywilejów królewskich, ustanowił jarmarki na św. Trójcę, św. Piotra i Pawła, św. Franciszka, w niedzielę przed św. Katarzyną i na św. Barbarę. Na pergaminowym królewskim dokumencie umieszczono herb „Wieniawa" Antoniego Czermińskiego. Przedstawia on głowę wołu z obręczą na czerwonym polu, obok której przeciwlegle umieszczono złote litery „m" i „P" oznaczające „miasto Przysuchę".

Życie religijne miasta skupiało się głównie wokół kościoła parafialnego w Skrzyńsku. Rzadko uroczystości odbywały się w kaplicy dworskiej Czermińskich. Społeczność żydowska po wpłaceniu 3000 złp. na budowę kościoła katolickiego, rozpoczęła budowę okazałej synagogi. Ewangelicy uczęszczali do swojego domu modlitwy przy rynku niemieckim, sporadycznie odprawiali nabożeństwa w kaplicy dworskiej Czermińskich.

Przed 1770 rokiem Franciszek Dembiński wystawił niewielki kościół modrzewiowy z dwiema kopułkami – jedną z białej blachy, a drugą z zegarem; wokół obiektu znajdował się cmentarz. Drewniany kościół spłonął w 1780 roku, wówczas nowa właścicielka – Urszula z Morsztynów Dembińska rozpoczęła budowę murowanej świątyni. Konsekracji obiektu dokonał w 1786 roku biskup Jan Mikołaj z Dembowej Góry Dembowski, pod wezwaniem św. Jana Nepomucena i św. Ignacego Loyoli. Do klasycystycznej świątyni prowadziły kamienne, ciosowe schody, fronton zwrócony był ku północy. Monumentalne wejście główne tworzyły cztery okrągłe kolumny jońskie z kamienia ciosowego, które podtrzymywały kamienną attykę. W górnej części umieszczono Oko Opatrzności Bożej. Bardzo oryginalny i okazały był wielki ołtarz z rzeźbą Jana Nepomucena, w ołtarzach bocznych umieszczono obrazy Matki Boskiej i św. Barbary. W pobliżu kościoła, przy ulicy Krakowskiej działała w 1777 roku apteka, (ewenement na skalę regionu w tym okresie) oraz austeria wybudowana z drewna, *tyłem ku Kozłowcowi stojąca*.

Dembińscy wykazali szczególną aktywność w dziedzinie rozwoju hutnictwa i górnictwa w najbliższych okolicach Przysuchy. Znaczne obszary nieużytków i terenów leśnych pokryte są do dziś licznymi śladami po historycznym górnictwie rud żelaza i hutnictwie: warpami, zapadliskami, zwałowiskami i inne pozostałościami po urządzeniach mechanicznych. Złoża rudy żelaza eksploatowano głównie pomiędzy Gwarkiem a Zapniowem. Kopalnie w okolicach Przysuchy połączone były siecią „torowisk", po których przetaczano wózki z rudą i węglem drzewnym.

Jan Dembiński wyposażył funkcjonujące w dobrach młyny, fryszerki i wybudował kuźnicę oraz drutarnię. W ostatnim z wymienionych zakładów *ciągniono druty*, wykorzystywane do wzmacniania stropów. Zakład przestał funkcjonować prawdopodobnie w latach 80. XVIII wieku, jak podkreślano w ówczesnej prasie: z *ogromną stratą dla kraju*. Kolejną inwestycją właściciela miasta było uruchomienie szabelni; w zakładzie wytwarzano broń sieczną – szable i pałasze. Około 1749 roku zaczęła działać pod miastem papiernia. Budynek należący do dworu składał się z części produkcyjnej (czerpalni) i mieszkalnej. Do 1793 roku wytworzono tu papier z trzema rodzajami filigranów (znaków wodnych): z herbem „Rawicz", z herbami „Rawicz" i „Leliwa" na jednej tarczy oraz pod koniec XVIII wieku umieszczano bardzo rzadki filigran nieheraldyczny z przedstawieniem litery „P" i rokiem „1793". Taki rodzaj znaku wodnego stosowany był w tym okresie tylko w nielicznych zakładach europejskich. Wytwarzany w czerpalni przysuskiej papier trafiał na rynek warszawski. Na nie-

znaną skalę pracowała pod Przysuchą fabryka pojazdów; prawdopodobnie w miejscowych zakładach powstawały bryczki, karety i kolaski. Na potrzeby dworu i okolicy pracowały cztery młyny z foluszem, tartakiem i olejarnią oraz browar.

Przysucha, dzięki wysokogatunkowej stali wytapianej w piecu hutniczym w Janowie, stała się cenionym ośrodkiem wyrobu broni. Przy wielkim piecu hutniczym produkowano trzy rodzaje pałaszy, motyki, siekiery, odlewano lufy i kule armatnie, bomby i kartacze. Część żelaza przetwarzano w ruralni zwanej rusznikarnią. Sztucery produkowane pod Przysuchą posiadały gwintowaną lufę (prawdopodobnie kaliber 16,4 mm). Gotowy sztucer ważył 3,87 kg, miał 109 cm długości. Skuteczny strzał można było oddać z odległości 300–350 m. Ruralnia mogła wyprodukować rocznie około 1000 sztucerów, ponadto wytwarzano tu karabiny, fuzje, hakownice, bagnety i pistolety. Wymienione zakłady lokowano nad strugami rzecznymi lub strumieniami, aby wykorzystać siłę wody do poruszania narzędzi wewnątrz zakładów, np. ogromnych młotów naciskowych. W Janowie funkcjonował wielki piec hutniczy, fryszernie (przerabiające surówkę na stal), różnicowała się produkcja rusznikarni. Ówczesna właścicielka miasta, Urszula z Morsztynów Dembińska, systematycznie poszerzała asortyment oferowanych wyrobów, szukała nowych rynków zbytu. W latach 1801–1802 w ramach ogólnego zezwolenia wywiozła do Prus około 650 ton surówki. Starościna wykorzystywała w obrotach handlowych pośrednictwo co najmniej kilku hurtowników oraz korzystała ze stałego kredytowania swoich przedsięwzięć. Jednym ze znanych kupców hurtowników, którego zatrudniła, był Piotr Steinkeller. Prowadził on sklep i hurtownię towarów kolonialnych, zajmował się także handlem żelazem, z ramienia starościny Dembińskiej ekspediował surówkę żelaza z Przysuchy i Korytkowa do Prus. Z całego kraju płynęły w tym okresie zamówienia na miejscową broń palną. Na rynku krajowym bardzo popularne były przysuskie pistolety pojedynkowe, pakowane po dwie sztuki w etui wykładanym aksamitem, wysyłano je na zamówienie m.in. do Szczekocin i Krakowa. Budynek wielkopiecowy w Janowie zbudowany był z kamienia na planie prostokąta z dachem krytym gontem. Wewnątrz pracowały dwa koła wodne napędzające miechy i młot naciskowy do rozbijania kawałków rudy. W zakładzie pracowało około 10 robotników, pośród nich m.in. gichciarz, ruszciarz, szmelcarz, tłuczkarz i palacz. Piec w Janowie produkował początkowo ok. 6000 kg surówki tygodniowo, dużo więcej niż piece w Samsonowie pod Kielcami czy w Suchedniowie. Pracował przez około 40 tygodni w roku. We fryszerkach w Starej Pile (Topornia) i Nowej Grobli (Gwarek) nadal stosowano ogromne ilości węgla drzewnego na 1 tonę wykutego żelaza zużywano ponad 4 tony węgla drzewnego. Taki system produkcyjny był bardzo kosztowny, a przede wszystkim doprowadził do znacznego zniszczenia okolicznych lasów. Spośród 14 miejscowości należących do dóbr Przysucha, aż 10 było ściśle związanych z produkcją w zakładach przemysłowych. W Toporni działała kuźnica wodna, która przerabiała surówkę żelaza z wielkiego pieca w Janowie, w 1838 roku produkowała 40,5 tony żelaza rocznie. Przytoczone wyżej dane pozwalają stwierdzić, że w XVIII stuleciu Przysucha i jej najbliższe okolice, wchodzące w skład Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, odgrywały istotną rolę w gospodarce polskiej, zwłaszcza dzięki funkcjonowaniu tu kompleksu zakładów żelaznych.

Na podstawie inwentarza dóbr Dembińskich z 1777 r. wiadomo, że w Przysusze było 39 domów niemieckich (w tym 4 puste), 29 polskich i 85 żydowskich. Zabudowa kształtująca w ogromnym stopniu układ przestrzenny ośrodka, opierała się na placach i domach znajdujących się w tym okresie w posiadaniu dwóch grup wyznaniowych: chrześcijan i starozakonnych. Mozaikę wyznaniową osady uzupełniali ewangelicy, tworzący jednak zawsze tylko statystyczny margines ludności ośrodka. Oprócz ludności stałej w Przysusze gościła w tym okresie grupa osób przyjezdnych. Tylko w niewielkiej części byli to najemni wyrobnicy, większość przybywających stanowili żydowscy zwolennicy chasydyzmu, pragnący pogłębić swą wiarę poprzez kontakt ze słynnym cadykiem Jaakowem Icchakiem ben Aszer Rabinowiczem (1766–1813), zwanym Ha-Jehudi Ha-Kadosz – Świętym Żydem rezydującym w Przysusze i jego następcami. W I połowie XIX wieku miasto było znanym ośrodkiem chasydyzmu, mistycznego ruchu, który narodził się w XVIII wieku na Ukrainie. W osadzie nauczało prawdopodobnie siedmiu mędrców żydowskich – cadyków, którzy mieli swoje dwory i otaczali się uczniami. Najbardziej znany – Symcha Bunem (1765–1827), był uczniem cadyka Izraela z Kozienic, Lublinera i Jakuba Izaaka z Przysuchy. Jako młodzieniec studiował w Niemczech i Austrii, znał kilka języków obcych. Studiował farmację w Gdańsku, po jej

ukończeniu otworzył aptekę w Przysusze i został uczniem „Widzącego", najbardziej wówczas wpływowego cadyka w centralnej Polsce. Przysuska szkoła chasydzka była jedną z najbardziej oryginalnych szkół i dynastii chasydzkich na ziemiach polskich, której niezwykłość wyrażała się zarówno w doktrynie, jak i nietypowej pozycji przywódcy. Z tego środowiska wywodziła się większość dynastii cadyków centralnej Polski.

Około 1810 roku do Przysuchy przybył Juliusz Colberg. Zamieszkał z rodziną przy Urszulinie, czyli rynku polskim, rozpoczynając pracę konduktora przy fabrykach żelaznych Dembińskich, dzierżawionych od około 1809 roku przez znanego bankiera warszawskiego Samuela Fraenkla. 22 lutego 1814 roku w Przysusze urodził się Oskar Kolberg. Spędził w mieście wczesne dzieciństwo, jego brat Wilhelm uczęszczał do miejscowej szkoły elementarnej (założonej około 1811 roku). Na miejscowym cmentarzu ewangelickim pochowano siedmioletnią siostrę Kolberga, Julię oraz babkę Oskara, Henriettę pochodzącą z arystokratycznej pruskiej rodziny von Arnim. Na zachowanej kamiennej tablicy wykuto napis w języku niemieckim, fragment wiersza szwajcarskiego poety Johanna Gaudenz von Salis-Seewis, który sparafrazował Juliusz Kolberg: „Das arme Hertz hienieden / Vom Kummer tief bewegt. / Erlanget nur den Frieden / Da wo es nich mehr schlägt" (Biedne serce na tym świecie głęboko poruszone zmartwieniem, zdobywa spokój tylko tam, gdzie już nie bije). Ze względu na gwałtowny odpływ środków finansowych z majątku i brak nowych inwestycji Kolbergowie w 1818 roku wyjechali do Warszawy, gdzie Juliusz objął posadę profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Kilkuletni okres dzieciństwa Oskara Kolberga, spędzony w Przysusze nie był jedynym jego pobytem w tej miejscowości. Rodzina Kolbergów wyjeżdżając do Warszawy prawdopodobnie pozostawiła w miasteczku grono zaprzyjaźnionych osób, z którymi po wielu latach Oskar Kolberg nadal utrzymywał kontakty towarzyskie i korespondencję. Podczas częstych wypraw etnograficznych w Radomskie Kolberg odwiedzał Przysuchę i okoliczne miejscowości zatrzymywał się wówczas u zaprzyjaźnionej rodziny Żurkowskich. W okolicach Przysuchy pozyskał obszerny materiał etnograficzny, zgromadził znaczącą liczbę zapisów pieśni i obrzędów weselnych (np. zachowane rękopisy z notatkami lokalizacji *od Przysuchy*, *od Jakubowa*), które opublikował w czasopismach i tomach *Ludu*.

Jesienią 1811 roku przy skromnym udziale przysuskiego dworu została założona szkoła elementarna. Ignacy Dembiński zobowiązał się do utrzymania nauczyciela i finansowania placówki. Dziedzic nie wypełniał zobowiązań, szkoła przeżywała trudności lokalowe. Miejscowe władze ustaliły stawki opłat, jakie mieli wnosić uczniowie na utrzymanie nauczyciela: Niemcy i katolicy wnosili opłaty w wysokości 6 zł a dzieci z okolicznych wsi – Lipna, Kozłowca, Pomykowa i Młynów połowę tej kwoty.

W 1820 roku miasto składało się z trzech części: rynków – niemieckiego, żydowskiego i polskiego, które łączyło sześć ulic: Bóżnicza, Furmańska, Grodzka, Krakowska, Radomska i Szydłowiecka. Wykazano w tym okresie 188 domów, w tym 36 murowanych i 152 drewniane, w których zamieszkiwało 1966 Żydów, 542 Polaków i 12 Niemców. W krajobraz miasteczka wpisywały się 4 szynki wódki i piwa, 2 zajazdy, jatka rzeźnicza, szkółka elementarna i apteka. Ważnym krokiem w celu zabezpieczenia wykwalifikowanej kadry w zakładach przemysłowych było założenie w Przysusze po 1816 roku Szkółki Rzemieślniczo-Niedzielnej. W 1839 roku w zawodzie kowalskim terminowało w niej 13 uczniów, a w ślusarskim 20 uczniów u 17 majstrów.

Ignacy i Katarzyna Dembińscy, nowi właściciele miasta mieszkali w XVII-wiecznym, modrzewiowym dworze. Budynek był podpiwniczony, składał się z czterech pokoi i kilku pomieszczeń gospodarczych (obecnie zabytkowy lamus dworski). Na ganku wisiała wycięta z blachy plakietka z herbem Czermińskich. W okresie, kiedy Katarzyna Dembińska była właścicielką Przysuchy, gwałtownie wzrosła liczba skarg ze strony miejscowego plebana odnośnie opłakanego stanu kościoła. Wystawione w XVIII wieku przez Urszulę Dembińską domy plebańskie, wikariat, szpital, szkółka parafialna były zagrożone ruiną. Miejscowy kościół również wymagał pilnego remontu.

Pod koniec lat 40. XIX wieku kryzys ekonomiczny spowodował unieruchomienie wielu zakładów i kopalni w Zagłębiu Staropolskim. Produkcja obniżyła się o około 50%, wyniszczone gospodarką rabunkową lasy nie dostarczały niezbędnych ilości węgla drzewnego zakładom hutniczym. Region Kielecczyzny tracił swoje znaczenie na rzecz nowoczesnego przemysłu opartego na węglu kamiennym w południowo zachodniej części kraju – Zagłębia Dąbrowskiego. Wysoko wykwalifikowani rzemieślnicy, głównie Niemcy, zaczynali wyjeżdżać z Przysuchy do większych ośrodków. Ten stan rzeczy odnotował ks. Franciszek Siarczyński: *Dawniejszych czasów były znaczne fabryki jak rękodzielnie, tak że żołnierz mógł być ubranym i uzbrojonym zupełnie w Przysusze. A teraz znajduje się tylko grabarzy 6, rymarzy 2, piekarzy 5, sukienników 4, ślusarzy 6, szewców 30, krawców 30, kowalów 4. Można powiedzieć, że rękodzielnie upadły i w dosyć mizernym znajdują się stanie. [...] Miasto Przysucha kwalifikuje się do miasta mniejszego handlowego. Posiada 60 rodzin handlujących Żydów cząstkowymi towarami i chwilowym handlem żelaza trudniących się.*

W połowie XIX wieku najczęściej wytwarzano w wielkim piecu w Janowie części młyńskie, piece żelazne, tablice z napisami, postumenty, radła, odkładnice, kliny, młoty, kowadła, obsady, młoty ciężkie, kraty ozdobne, zdobione odlewane skrzydła drzwiowe, obręcze, ozdobne krzyże i sygnaturki, a także wyroby typu przyciski do papieru i statuetki np. Tadeusza Kościuszki. Surówkę z wielkiego pieca w Janowie przerabiały kuźnice w Gwarku, Drutarni, Toporni, Syrku i Młynach. Zatrudniały one średnio czterech pracowników, a roczna produkcja wynosiła około 8,7 tony kutego żelaza. W XIX wieku w Toporni właściciele założyli walcownię i pudlingarnię, które były czynne, podobnie jak pozostałe zakłady, do 1906 roku. Kolejne założono w 1835 roku we wsi Młyny na miejscu dawnego młyna wodnego. Wytwarzano tu żelazo sztabowe i blachy do produkcji kotłów w ilości po około 120 ton rocznie. Do wielkiego pieca dostarczano w tym okresie około 6000 wozów rudy w ciągu roku. Na wzorową organizację pracy w zakładach, w tym w przysuskiej węglarni, kopalniach rudy i „sążniarni", wskazywały instrukcje opracowane dla „Sztygara kopalni rudy żelaznej w Przysusze" i „Zawiadowcy węglarstwa i sążnictwa w dobrach Przysucha". Pod koniec XIX wieku Juliusz Dembiński herbu Nieczuja, mimo trudnych warunków ekonomicznych, próbuje inwestować w produkcję hutniczą. W znaczący sposób poprawił warunki pracy zatrudnionych w swoich zakładach robotników. Zaangażował lekarza do „rud i hut", rozbudował domy pracownicze, założył szkółkę dla dzieci rzemieślników. W Przysusze ukończył przebudowę dawnego budynku dworskiego, nadając mu kształt klasycystycznego dworu (obecnie siedziba Muzeum im. Oskara Kolberga).

W 1869 roku Przysucha podzieliła los wielu miast województwa sandomierskiego i ukazem carskim, na prawie 100 lat, utraciła prawa miejskie. Osada nie spełniała kryteriów stawianych ośrodkom produkcji przemysłowej i rzemieślniczej oraz wymiany handlowej. Posiadała ogromne obciążenia fiskalne, a skromny dochód (około 620 rubli srebrnych) i niski budżet (z którego 36% przekazywano na wynagrodzenie burmistrza i urzędnika kancelaryjnego) nie pozwalały na inwestycje w infrastrukturę, czy opiekę społeczną.

Przysucha doby Królestwa Polskiego była ważnym ośrodkiem życia religijnego wyznawców judaizmu. Wiele jego aspektów opierało się o dozór bóżniczy (gminę wyznaniową) obejmujący osadę i sąsiadujące z nią miejscowości. W tym okresie w osadzie zamieszkiwało 1951 osób wyznania mojżeszowego (76,2% ogółu ludności), w roku 1890 – 2770 osób (79,2% ogółu ludności). Na skraju rynku żydowskiego funkcjonowała rytualna łaźnia żydowska, a przy ulicy Wiejskiej został założony cmentarz (1,3 hektara powierzchni). Przy ulicy Targowej znajdowała się rzeźnia do koszernego, rytualnego uboju zwierząt. Kiedy liczba ludności żydowskiej systematycznie wzrastała, otworzono przy synagodze szkółkę dla chłopców tzw. *cheder*, szpital dla starców i kalek oraz drugi dom modlitwy przy ulicy Krakowskiej. Sklepy, kramy kupieckie i warsztaty rzemieślnicze należały głównie do Żydów. W 1836 roku wykazano w opisie Przysuchy 15 czapników, 66 krawców i 40 szewców! Osada była znaczącym ośrodkiem produkcji ślusarskiej, specjalizującym się w produkcji zamków i zatrzasków drzwiowych, galanterii metalowej, ale także największym dostawcą rękawiczek bawełnianych w tej części

kraju. Znaczny wzrost liczby wyznawców judaizmu zamieszkujących w Przysusze, stawiał przed dozorem bóżniczym liczne wyzwania, związane z zapewnieniem wiernym możliwości wypełniania kultu religijnego. Miało to miejsce zwłaszcza po 1889 roku, kiedy podczas pożaru spłonęła znaczna część żydowskich zabudowań. Kolejny pożar zniszczył drewnianą zabudowę miasta żydowskiego w 1904 roku.

Podobnie jak w wielu innych osadach małomiasteczkowych, głównym źródłem utrzymania większości mieszkańców był handel. O ile chrześcijanie mogli sprzedawać towary przez 6 dni w tygodniu, to Żydzi, którzy w Przysusze stanowili większość obywateli, handlowali przez 5 dni. Dla wyznawców judaizmu dniem świątecznym była sobota, w niedzielę sklepy żydowskie były również zamknięte, gdyż ich praca mogłaby wywołać sprzeciw katolików. Sytuacja ta powodowała, że przy podobnym asortymencie oferowanych towarów, identycznym popycie i typowych dla danego ośrodka cenach, sklepikarz żydowski uzyskiwał mniejsze dochody niż jego polski sąsiad. Żydzi starali się wprowadzać rozmaite udogodnienia dla klientów, by zjednać do siebie kupujących. Należące do nich placówki były stabilniejsze od sklepów polskich, które często nie mogły wytrzymać konkurencji i kończyły swoją działalność. Społeczności chrześcijańskie szukały możliwości przeciwdziałania temu zjawisku w zakładaniu spółdzielni prowadzących placówki handlowe.

W małomiasteczkowych ośrodkach niedobór kapitałów inwestycyjnych skłaniał często ich mieszkańców do zakładania kas, mogących udzielać niskoprocentowych lub bezprocentowych pożyczek. Jedną z nich była w Przysusze Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, utworzona w 1889 roku. Okoliczności wojenne spowodowały, że kasa zawiesiła swoją działalność na początku 1915 roku i wznowiła cztery lata później, we wrześniu 1919 roku. Jej członkami byli Polacy oraz Żydzi. Rozbudowa zakładów przemysłowych w Ostrowcu i Starachowicach, stanowiła dla przysuskich fabryk ogromne zagrożenie. Niemożność dalszego konkurowania z tymi ośrodkami zmusiła Dembińskich do likwidacji hut w Janowie i Toporni oraz redukcji pracowników w pozostałych zakładach. Miejscowy przemysł chylił się ku upadkowi. Pierwsza wojna światowa przyniosła także duże straty spółdzielniom i rolnictwu. Niemożność rozwijania szerszej działalności gospodarczej spowodowała, że organizacje spółdzielcze położyły duży nacisk na działalność oświatową i propagandową. Alternatywą dla upadającej gospodarki stały się ruchy społecznikowskie i inicjatywy lokalnych zapaleńców. Za większością przedsięwzięć oświatowych i społecznych w Przysusze stał Ludwik Skowyra, wiejski nauczyciel z Piórkowa Opatowskiego. Osiedlił się w osadzie Przysucha tuż po gigantycznym pożarze w 1904 roku i rozpoczął szeroką działalność społeczną. W 1907 roku pedagog założył w Przysusze Kasę Spółdzielczą, a rok później Stowarzyszenie Spółdzielni Spożywców „Przyszłość". W pierwszym roku działalności Kasa skupiała 200 członków, a Stowarzyszenie ponad 300. W 1928 roku powstała Robotnicza Spółdzielnia Spożywców „Praca". W ramach jej struktur w osadzie funkcjonował sklep żelazny, spożywczy, piekarnia oraz masarnia. Po wojnie majątek spółdzielni przejęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska". W 1942 roku zorganizowano spółdzielnię rolniczo-handlową, która prowadziła sklep żelazny, ale przede wszystkim zajmowała się skupem zboża kontyngentowego. Spółdzielcze magazyny zbożowe mieściły się w synagodze.

W latach 1914–1915 z inicjatywy Skowyry powstało Towarzystwo Szerzenia Oświaty (TSO), które założyło dwuklasową szkołę ludową, przekształconą następnie w czteroklasowe progimnazjum. Głównym celem szkoły było przygotowanie kadr dla różnego rodzaju placówek handlowych i produkcyjnych typu spółdzielczego. 30 lipca 1916 roku Stowarzyszenie Spółdzielni Spożywców „Przyszłość", współpracujące z TSO, doprowadziło do otwarcia Czytelni im. Henryka Dembińskiego, której zadaniem było podniesienie oświaty ludowej w Przysusze i okolicy, zgodnie z dewizą: „każdy jako może, ku dobru publicznemu niechaj się przyłoży". Po 1918 roku powstało z inicjatywy TSO sześć ochronek dla dzieci w wieku szkolnym, które z czasem przekształcono w szkoły: w Przysusze, Gwarku, Zapniowie, Jakubowie, Mechlinie i Romualdowie. Impulsem do kolejnej inicjatywy Skowyry – założenia średniej szkoły spółdzielczej w Przysusze, był rozwijający się w okresie wojny ruch spółdzielczy na terenie powiatu opoczyńskiego oraz brak ludzi do pracy w spółdzielniach. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z uznaniem przyjęło inicjatywę założenia szkoły i udzieliło koncesji na jej funkcjonowanie w 1920 roku. Szkoła została uruchomiona w 1922 roku jako nadbudowa progimnazjum, którego

klasy II, III i IV stały się klasami przygotowawczymi do Szkoły Spółdzielczej. Na jej inauguracji pojawił się Stanisław Wojciechowski – późniejszy prezydent Rzeczypospolitej. Była to pierwsza w Polsce Średnia Szkoła Spółdzielcza. W 1927 roku do szkoły uczęszczało 64 uczniów i 15 uczennic, pochodzących z 21 różnych powiatów i 6 województw (m.in. białostockiego). We wrześniu 1930 roku placówkę przeniesiono do Kozienic.

Międzywojenna Przysucha należała do licznych ośrodków w kraju, których mieszkańcy skupiali się chętnie w związkach i stowarzyszeniach o charakterze społecznym. Organizacje te, prowadzące działalność o najróżniejszych zakresach i profilach, odgrywały trudną do przecenienia rolę w rozwoju lokalnej kultury oraz kształtowaniu postaw obywatelskich, religijnych i patriotycznych. Ważną w życiu miasta organizacją była Ochotnicza Straż Ogniowa, zarejestrowana pod tą nazwą w 1917 roku. Początkowe trudności, z jakimi się borykano, wynikały z braku środków na zakup sprzętu pożarniczego, umundurowania, wybudowania remizy. Fundusze czerpano ze składek członkowskich, świadczeń i zapisów na rzecz straży czynionych przez mieszkańców Przysuchy, a także z dotacji przekazywanych przez samorząd terytorialny i instytucje ubezpieczeniowe. Zarząd OSP wykazywał dużo zaradności w działaniach zmierzających do pozyskania środków finansowych. Poważniejsze dochody Straż zdobywała, organizując imprezy rozrywkowe, np. Festyny Floriańskie, które ściągały wielu uczestników. Oferowano społeczności loterie fantowe i zabawy taneczne z bufetem, z których całkowity dochód przeznaczano na zakup brakującego sprzętu. Bardzo szczodrym ofiarodawcą było Koło Miłośników Sceny, które istniało w Przysusze co najmniej od 1917 roku. Spora część dochodów ze spektakli teatralnych była przeznaczona na zakup sprzętu gaśniczego dla ochotników. Wystawiano głównie „lekkie", jedno- lub dwuaktowe sztuki o przystępnych dla widza treściach, często posiadających wydźwięk patriotyczny. W salach Straży Ogniowej odbywały się także przedstawienia uczniów i nauczycieli miejscowej Szkoły Powszechnej. Spektakle cieszyły się dużą popularnością, często grano je kilkakrotnie, z powodu małej objętości sali. Grywano m.in. sztuki pt.: „Zakochałem Ci się", „Napad bolszewików", „Myśliciel", „Więzień Magdeburga", „Wiktor w Łodzi", „Poseł i kominiarz" i „Żywy nieboszczyk". W latach 20. zorganizowano w szkole Koło Skrzypków (*do którego zapisało się 20 chłopców i jedna dziewczyna. Zapisani posiadają bądź własne skrzypce, bądź skrzypce wypożyczone ze szkoły. Naukę w tem polu zaofiarował się prowadzić bezinteresownie p. Boruch Gerszonowicz*). W marcu 1928 roku przy Szkole Powszechnej w Przysusze utworzono drużyny harcerskie: żeńską im. Emilii Platerówny i męską im. ks. Ignacego Skorupki. Obie organizacje uświetniały szkolne występy i spektakle dla mieszkańców. Już w 1918 roku przysuscy strażacy wybudowali istniejącą do dziś remizę, w której mieściła się czytelnia i sala widowiskowa. Zakupiono również podstawowy sprzęt do walki z ogniem, m.in. sikawkę ręczną, kilka wozów konnych, beczki na wodę, toporki, bosaki, drabiny i trąbkę sygnałową, skompletowano umundurowanie. Niestety, ilość sprzętu nie szła w parze z umiejętnościami i zapałem do pracy miejscowych strażaków.

Pomimo aktywności społeczeństwa i wielu inicjatyw lokalnych, w niewielkim stopniu zmieniał się wygląd osady. Zbudowane w XVIII wieku kanały do odpływu zanieczyszczeń nie były używane, uległy zniszczeniu. Nieczystości często wylewano do ulicznego rynsztoku. Odwiedzający Przysuchę mieszkaniec Opoczna tak ją charakteryzował w 1925 roku: *W kotlinie utworzonej przez malejącą falistość wyżyny Świętokrzyskiej leży mała i brudna mieścina Przysucha. Wschodnia jej okolica, otoczona wiecznie gnijącymi bagnami, zasila spokojnych mieszkańców w wilgotne i malaryczne powietrze*.

Omawiając życie polityczne międzywojennej Przysuchy, nie można zapominać, że nacją współtworzącą je w bardzo poważnym zakresie byli Żydzi. W 1928 roku na terenie gminy działało około 11 stowarzyszeń i związków, m.in. Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość" (zajmowała się wszechstronnym zaspokajaniem potrzeb materialnych i kulturalnych członków, organizowaniem działań społeczno-kulturalnych jak zakładanie czytelni, bibliotek, organizowanie kursów, skupowaniem artykułów żywnościowych i przedmiotów użytku domowego, zakończyła działalność w 1947 roku), Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Oddział Organizacji Syjonistycznych, Zjednoczenie Szkół Żydowskich w Polsce, Centralny Związek Rzemieślników Żydów w Polsce, Oddział w Przysusze, Kółko Rolnicze „Społem", Stowarzyszenie Drobnych Kupców Handlarzy i Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Polsce (organizacja branżowa zajmująca się m.in. ochroną praw

pracowniczych). W Domu Katolickim w pobliżu kościoła miała swoją siedzibę biblioteka parafialna, z profesjonalnym projektorem do wyświetlania filmów. Dom był również siedzibą organizacji związanych z Kościołem m.in. Stowarzyszenia Pań Św. Wincentego a` Paulo. Przed 1918 rokiem w osadzie działało wspomniane Koło Miłośników Sceny urządzające amatorskie przedstawienia teatralne. Dwa lata później rozpoczęła działalność Sekcja Życia Towarzyskiego. W latach 30. aktywność rozwinął także Związek Strzelecki – w jego szeregach działali mieszkańcy Przysuchy i okolic. 1 lipca 1934 roku obchodzono uroczyście „Święto morza". *Przy dźwiękach muzyki udała się ludność 3 gmin a mianowicie Przysuchy, Goździkowa i Skrzyńska nad staw, gdzie rzucano wianki, zapalano sztuczne ognie i wygłoszono referat „O znaczeniu morza". Po powrocie do Przysuchy odbyła się zabawa, z której dochód przeznaczono na „Fundusz obrony morskiej". 6 sierpnia, w rocznicę wymarszu kadrówki Oddział Strzelecki zorganizował capstrzyk, po którym kierownik szkoły wygłosił odpowiednie przemówienie. Podczas capstrzyku palił się duży stos drzewa na Kamiennej Górze, a ogień wzywał ludność do zbiórki.*

W 28 listopada 1935 roku odnotowano demonstracje antyżydowskie, *w których obok prowodyrów brała udział ludność rolnicza z okolicznych wiosek leżących poza terenem gminy Przysucha. W czasie demonstracji poniszczono stragany żydowskie, wybito prawie wszystkie szyby w oknach wychodzących na ulicę, a nawet były wypadki kradzieży. Policja w sile 7 ludzi nie mogła opanować rozruchów. Z nadejściem pomocy wzmocnionych oddziałów policji z Radomia w sile 40 ludzi, przywrócono spokój. Wieczorem przybył starosta opoczyński i inspektor wojewódzki z Kielc, celem przeprowadzenia dochodzenia. W nocy aresztowano na terenie gminy Skrzyńsko 13 osób. Należy nadmienić, iż ludność gminy Przysucha udziału w rozruchach nie brała i nikt z tej przyczyny nie był aresztowany.*

Właściciele majątku Przysucha inwestowali w latach 20. i 30. w rolnictwo i gospodarkę leśną. Kultura rolna upraw była bardzo wysoka, w pobliżu dworu znajdowały się suszarnia chmielu i dwa duże ogrody owocowe. W latach 20. największym miejscowym „zakładem" był tartak w Jakubowie. Po wieloletniej przerwie w 1936 roku rodzina Rozenbergów uruchomiła w osadzie zakład odlewniczy zatrudniający około 40 giserów i ślusarzy, w którym produkowano głównie armaturę piecowo-kuchenną. Dzięki inicjatywie administratora majątku, Henryka Pothsa, założono w tartaku dynamo, które zasilało całą Przysuchę i dwór w energię elektryczną. Dopiero w 1935 roku Zakład Energetyczny Okręgu Radomsko-Kieleckiego rozpoczął zakładanie sieci energetycznej w osadzie. W sierpniu tego roku Urząd Wojewódzki przystąpił do wybrukowania kostką jezdni w Przysusze. Po bokach jezdni zasypano doły, wyrównano place, założono betonowe płyty i wykonano chodniki. *Przez otrzymanie nowej drogi Przysucha zyskała dużo na wyglądzie zewnętrznym.*

6 września 1939 roku niemieckie samoloty zbombardowały Przysuchę. Największe straty ponieśli mieszkańcy ulicy Wiejskiej, spłonęła większość ich zabudowań. Wojsko niemieckie zajęło nowo wybudowaną szkołę, dokonując w niej ogromnych zniszczeń w sprzęcie i księgozbiorze. Na początku 1940 roku do osady przybyła grupa ludności z okolic Poznania, wysiedlona przymusowo przez okupanta.

Mimo klęski wrześniowej, nadzieja na szybkie wyzwolenie kraju nie opuszczała mieszkańców Przysuchy. Zaczęli organizować się przy zabezpieczaniu wojskowej broni porzuconej w okolicznych lasach, przemycali amunicję z obozu jenieckiego zorganizowanego przez Niemców w kościele. Podobne działania przybrały na sile w momencie pojawienia się w okolicy Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego pod dowództwem mjr. Henryka Dobrzańskiego ps. „Hubal", który kwaterował m.in. w gajówce „Suchodół", w Gałkach, Stefanowie i Hucie. Struktury Narodowej Organizacji Wojskowej budował w osadzie miejscowy aptekarz. Po 1942 roku rozrastają się miejscowe grupy konspiracyjne Narodowych Sił Zbrojnych, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich.

Obszar gminy Przysucha, w skład której wchodziło 11 gromad, w listopadzie 1942 roku obejmował wraz z nieużytkami 3268 ha, a zamieszkiwało go 4038 osób. W raporcie Rady Głównej Opiekuńczej (1942 rok) napisano o gminie: „Ziemia żytnio-kartoflana mało wydajna, gospodarstwa małorolne, przeważający typ 1–4 ha. Kartek żywnościowych ludność nie posiada. Stan zdrowotny ludności zadowalający. Zachorowań na choroby epidemiczne nie ma. Możliwości pracy i zarobków nie ma". Od stycznia 1942 roku w osadzie miała swoją siedzibę firma „Terras", która zajmowała się budową drogi

kołowej Przysucha – Opoczno oraz kolejowej Tomaszów Mazowiecki – Radom, oddaną do użytku w 1947 roku. W inwestycji wykorzystywano głownie kamień z kamieniołomów na Kamiennej Górze. Około 1940 roku na terenie osady i gminy funkcjonowały m.in.: gisernia, w której pracowało 25 osób, fabryczka łańcuchów, w której zatrudniano 8 osób, fryszerka w Toporni, gdzie wytwarzano narzędzia rolnicze (zatrudnienie miało tu 25 osób), krajzega i kuźnia w Przysusze. Najliczniejszą grupę rzemieślników tworzyli szewcy, których było 44 oraz stolarze. Ze względu na pogarszającą się sytuację materialną mieszkańców osady, utworzono oddział Rady Głównej Opiekuńczej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Pod egidą Kościoła sprawnie funkcjonowało Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a` Paulo oraz Stowarzyszenie Braci i Sióstr Trzeciego Zakonu św. Ojca Franciszka.

„Ostateczne rozwiązanie kwestii żydowskiej", tak rząd Niemiec nazwał plany związane z wyniszczeniem społeczeństwa żydowskiego w Europie. „Akcja Reinhard" zakładała zagładę wszystkich Żydów zamieszkujących na terenie Generalnego Gubernatorstwa i rozpoczęła się w 1942 roku. W grudniu 1939 roku pozbawiono ludność żydowską praw do zasiłków i innych świadczeń. Od 1940 roku rozpoczęto proces przejmowania wszelkiej własności, przedsiębiorstw i budynków. Zlikwidowano żydowską gminę wyznaniową, zakazano działalności partiom politycznym oraz organizacjom społecznym, kulturalnym i gospodarczym. Zachowano jedynie Żydowską Radę Starszych (Judenrat), liczącą 10 członków, wyłonionych spośród miejscowej elity. Przybrała na sile mordercza eksploatacja ekonomiczna ludności oraz akcja przesiedleńcza ludności żydowskiej. Pierwsza duża grupa przesiedlonych 1500 osób, przybyła do Przysuchy w 1940 roku. Byli to mieszkańcy Przytyka, wysiedleni z powodu utworzenia tam niemieckiego poligonu wojskowego. Wiosną 1941 roku dotarli w kilku transportach przesiedleńcy z Płocka, Mławy, Wyszogrodu i Bodzanowa. W tym samym roku przybyła grupa licząca 1500 Żydów z Szydłowca. Wiosną 1942 roku wskutek prowadzonej przez nazistów akcji koncentrowania wyznawców judaizmu w miejscowościach przy trasach komunikacyjnych, skierowano do miasta 1000 osób z Drzewicy i okolic. W ciągu niespełna dwóch lat liczba ludności żydowskiej w Przysusze wzrosła czterokrotnie. W większych skupiskach Żydów Niemcy zaczęli tworzyć zamknięte dzielnice żydowskie tzw. getta. W Przysusze powstało ono prawdopodobnie w 1941 roku. Opuszczenie getta było karane śmiercią, a racje żywnościowe, jakie otrzymywała ludność, były głodowe. Ogromne stłoczenie prawie 5000 grupy Żydów w osadzie i trudne warunki sanitarno-bytowe sprzyjały rozprzestrzenianiu się chorób. W szpitalu epidemicznym pracował tylko jeden lekarz, przydziały leków były niewielkie. Na terenie getta odnotowano w I połowie 1942 roku istnienie 150 warsztatów szewskich, 40 krawieckich, 10 rymarskich, 15 cholewkarskich, 6 czapnickich. W październiku 1942 roku Niemcy rozpoczęli likwidację przysuskiego getta, kierując kilkutysięczny transport ludności do stacji kolejowej w Opocznie, a stamtąd do obozu zagłady w Treblince.

Eliminacja osób narodowości żydowskiej z życia gospodarczego sprawiła, że w okresie okupacji liczba sklepów i warsztatów usługowo-rzemieślniczych zmniejszyła się w Przysusze o około 70%. Dużą ich część zajęli przesiedleńcy z Poznańskiego, zakładając przy ulicy Warszawskiej m.in. sklep pod szyldem „Byle co" oraz zakład fotograficzny.

10 kwietnia 1943 roku stacjonujący w Przysusze żandarmi niemieccy i oddziały żandarmerii z Końskich zamordowały jedenastu partyzantów z podchorążówki NSZ przebywających w leśniczówce Rawicz pod Przysuchą.

W ramach akcji „Burza" w lasach przysuskich zaplanowano koncentrację sił partyzanckich udających się w 1944 roku w kierunku walczącej od 1 sierpnia Warszawy. Pod Przysuchą zgromadzono około 5000 partyzantów, których wkrótce przegrupowano m.in. na Kielecczyznę. W miejscowościach Stefanów i Budy przez pięć tygodni stacjonowało około 1200 partyzantów z 25. i 72. pułku piechoty Armii Krajowej. Przeciw tej grupie Niemcy zorganizowali zbrojną akcję pod kryptonimem *Waldkater*. 26 września miała miejsce największa bitwa w tej operacji. W wyniku ostrzelania z granatników spaliły się wsie Stefanów, Gałki, Budy i gajówka Puszcza, a następnego dnia gajówki Huta, Piecyki i Posada. 27 września 1944 roku partyzanci napadli na posterunek żandarmerii niemieckiej w Przysusze. Akcja odwetowa w wyniku zdrady i chaotycznego rozpoznania zakończyła się niepowodzeniem. Ostatni większy zryw partyzancki miał miejsce 6 listopada 1944 roku pod leśniczówką Huta, z udziałem kilku tysięcy żołnierzy hitlerowskich. Partyzantom udało się przerwać kordon obła-

wy niemieckiej i bezpiecznie przejść w okolice Eugeniowa. Za włączenie się w ruch oporu wielu mieszkańców Przysuchy i okolic zostało aresztowanych, wywiezionych do obozów koncentracyjnych lub rozstrzelanych.

Pod koniec 1944 roku Niemcy i Rosjanie przygotowywali się do decydującego starcia. Żandarmi niemieccy ewakuowali się z Przysuchy 15 stycznia 1945 roku, a dwa dni później na ulicę Lubelską wjechały pierwsze radzieckie czołgi. W obawie przed atakiem uciekinierów niemieckich, mieszkańcy Przysuchy zorganizowali milicję, którą dowodził miejscowy aptekarz Stanisław Pawelski. Rosjanie wzięli w okolicy ponad tysiąc jeńców, mniejsze grupy Niemców rozstrzeliwali na miejscu. W końcu lutego 1945 roku do osady przybył oddział Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), który aresztował Stanisława Pawelskiego i hrabiego Henryka Dembińskiego. Do Przysuchy zaczęli coraz liczniej przybywać przedstawiciele władzy ludowej. Dowództwo wojsk radzieckich stacjonowało w osadzie przez cztery miesiące. W parku dworskim władze zaczęły organizować propagandowe wiece komunistyczne, zaczynał się nowy okres w dziejach całego kraju. Przystąpiono do szacowania strat wojennych. Tylko w ostatnim roku wojny spłonęło w Przysusze 40 zabudowań gospodarczych. Znacząco zmniejszyła się także liczba ludności. We wsi Przysucha odnotowano podczas pierwszego powojennego spisu 174 osoby, w osadzie – 1450 osób. W końcowym okresie wojny funkcjonował ośrodek zdrowia, przy którym zorganizowano „Stację opieki nad matką i dzieckiem". Pozostawione na przedmieściach Przysuchy niemieckie wozy taborowe dostarczały mieszkańcom niezbędnych produktów. Ludność zaopatrywała się w ten sposób w drobne sprzęty gospodarstwa domowego, konserwy, koce, odzież i obuwie. Dla zapewnienia podstawowej opieki lekarskiej uruchomiono punkt dentystyczny.

Gminne Komitety Przesiedleńcze, które powstały w połowie 1945 roku wraz z młodzieżowymi organizacjami „Wici", agitowały okoliczną ludność do wyjazdu na Ziemie Zachodnie i niosły pomoc przesiedlającym się. Po 1949 roku, kiedy sytuacja w kraju zaczęła się stabilizować, ster rządów w osadzie przejmowali przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jednym z problemów powojennej władzy był uprawiany przez ludność nielegalny wyrób i handel alkoholem, proceder powszechny w trudnej sytuacji ekonomicznej kraju. Do walki z tym przejawem przestępczości powołano w 1949 roku Gminny Komitet ORMO skupiający 25 członków. Z powodu trudnego położenia okolicznej ludności, w szybkim tempie upowszechniała się kradzież drewna w lasach prywatnych. Podobnie, jak w okresie przedwojennym, najbardziej intensywnie proceder rozwijał się w Kozłowcu i Stoczkach.

Naukę w powojennej szkole podstawowej wznowiło 360 uczniów w 7 klasach, utworzono Towarzystwo Wychowawcze im. Stanisława Staszica „Wiedza i Praca", otwarto Prywatne Gimnazjum Handlowe. W pierwszej połowie lat 50. nadal ożywioną działalność prowadziły placówki oświatowe. Funkcjonowała Zasadnicza Szkoła Zawodowa, przy której uruchomiono kurs ślusarsko-mechaniczny. Z powodu dużego zainteresowania ofertą szkoły zawodowej, władze przekazały szkole budynek dawnej łaźni i obiekt mieszkalny zarządzany dotąd przez służby weterynaryjne.

W 1946 roku reaktywowano przedwojenny zakład odlewniczy spółkę „Muszyński, Giziński, Otwinowski", która stopniowo rozszerzała asortyment oferowanych wyrobów oraz rynki zbytu towarów. W 1967 roku podjęto rozbudowę zakładu (który zmieniał nazwę i właścicieli: Spółdzielnia „STAL", Fabryka Wyrobów Metalowych). W 1949 roku powstała Spółdzielnia Pracy Szewsko-Kamaszniczej „Wolność", którą w 1963 roku przemianowano na Powiatową Spółdzielnię Pracy Usług Wielobranżowych w Przysusze, a następnie w 1975 roku na Wojewódzką Usługową Spółdzielnię Pracy – oddział w Przysusze.

Największe zmiany odczuła gmina Przysucha po 1950 roku, kiedy rozpoczęła się realizacja planu 6-letniego. Gminna Rada Narodowa w połowie lat 50. borykająca się ze zniszczeniami wojennymi, zaczęła intensywnie inwestować w infrastrukturę, zagospodarowywać opuszczone budynki, brukować place i ulice, instalować oświetlenie i zakładać zieleńce. Powiat przysuski z siedzibą Powiatowej Rady Narodowej w Przysusze został utworzony 1 stycznia 1956 roku z części powiatów radomskiego, koneckiego i opoczyńskiego. Obejmował on 27 gromad. Dla podniesienia prestiżu nowego powiatu i jego równouprawnienia względem podobnych jednostek administracyjnych przywrócono Przysusze status miasta

w 1958 roku. Powoli zmieniał się wizerunek ośrodka. Gwałtownie wzrosły podatki, wprowadzono obowiązkowe dostawy produktów rolnych, masowo powstawały spółdzielnie produkcyjne. Biblioteka gminna, którą założono w 1949 roku, z księgozbiorem liczącym 500 tomów, mieściła się w dawnej piekarni. Lokal był wilgotny, dawne półki piekarnicze wykorzystywano do ekspozycji książek. Kolejne siedziby tej instytucji również były dalekie od wymaganych dla tego typu placówek. W okresie funkcjonowania powiatu bibliotekę przeniesiono do dworu Dembińskich, który miał w tym okresie ośmioro lokatorów, w tym troje prywatnych. W 1975 roku w wyniku reorganizacji podziału administracyjnego kraju i likwidacji powiatu PiMBP w Przysusze zostaje przekształcona w Oddział Terenowy w Przysusze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu. W 1957 roku założono w Przysusze Bibliotekę Pedagogiczną.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 7 sierpnia 1955 roku został powołany PZGS „Samopomoc Chłopska" w Przysusze, który rozpoczął działalność następnego roku. PZGS zrzeszał wówczas 7 Gminnych Spółdzielni: Borkowice, Gielniów, Potworów, Przysuchę, Rusinów, Skrzyńsko i Wieniawę. Ludność na terenie działalności GS zajmowała się głównie rolnictwem, z wyjątkiem Borkowic, gdzie część mieszkańców utrzymywała się z pracy w Rzucowskich Zakładach Przemysłu Terenowego, Przysuchy, gdzie część ludności pracowała w Spółdzielni „Stal" i Gielniowa, gdzie grupa mieszkańców pracowała w „Gerlachu" Drzewica. Na terenie działania PZGS funkcjonowały 3 sklepy prywatne: papierniczy i dwa żelazne. PZGS dostarczał towar do magazynów rozdzielczych GS samochodami, skąd rozwożono go wozami konnymi do 107 sklepów różnych branż. Dorywczo dojeżdżano również po towary do hurtu transportem konnym. Ogółem w 1956 roku Spółdzielnie posiadały 20 par koni; czasami wynajmowały dorywczo wozaków do przewozu straganów na targi np. GS Skrzyńsko lub do przewozu pieczywa GS Gielniów. Średnie zatrudnienie pracowników stałych w GS wynosiło w 1956 roku 231 osób, które zarabiały przeciętnie 865 zł. Na przełomie lat 1959/1960 działał przy PZGS zespół teatralny, któremu wydatnej pomocy udzielali aktorzy Teatru Powszechnego w Radomiu.

Wraz ze zmianami administracyjnymi kształtowało się nowe oblicze centralnego rynku miejskiego. Pod koniec lat 50. w czynie społecznym zostały wybrukowane ulice i chodniki. Zawiązał się społeczny komitet budowy *Pomnika wdzięczności dla bohaterów ruchu oporu przeciw hitleryzmowi, poległym w walce z najeźdźcą.* Wykonanie dokumentacji zlecono Pracowni Sztuk Plastycznych w Kielcach. Uroczystości odsłonięcia pomnika odbyły się 22 lipca 1962 roku. W 1969 roku mieszkańcy zgłosili pomysł wybudowania na Placu Kolberga fontanny, jednak z przyczyn ekonomicznych projekt nie został wówczas zrealizowany. W krajobraz rynku wpisały się na wiele lat plansze z hasłami: *Odra i Nysa granicą pokoju* oraz *Niech żyje i zwycięża socjalizm*.

Najstarsze cykliczne święto, Dni Kolbergowskie, po raz pierwszy obchodzono 4 czerwca 1960 roku. Na jednym z domów przy Placu Kolberga odsłonięto w tym dniu pamiątkową tablicę poświęconą wybitnemu etnografowi. Rok później status prawny otrzymało Przysuskie Towarzystwo Kulturalne im. Oskara Kolberga. W 1977 roku połączono Dni Kolbergowskie z wojewódzkim przeglądem folkloru i sztuki ludowej. Nagrania zespołów folklorystycznych z województwa radomskiego, które występowały podczas tego święta, robiły w 1982 roku furorę za granicą. Do tradycji Dni zaczęły należeć wystawy twórczości ludowej, hafciarstwa, tkactwa, rzeźby i kowalstwa artystycznego. W pierwszych uroczystościach poświęconych Kolbergowi brali udział uczniowie Szkoły Podstawowej w Przysusze. W nagrodę za uczestnictwo Ministerstwo Kultury i Sztuki ufundowało szkole telewizor.

Uchwałą Rady Narodowej został powołany w 1961 roku Zakład Gospodarki Komunalnej. W tym samym roku powstała Przychodnia Obwodowa, w skład której wchodziły poradnie: ogólna, dla kobiet, dla dzieci zdrowych, dla dzieci chorych, przeciwgruźlicza, chirurgiczna, sportowo-lekarska, dentystyczna. Oddano także do użytku nowo zbudowaną izbę chorych z trzynastoma łóżkami, a w 1954 roku Izbę Porodową. Po czterech latach uruchomiono stację pogotowia ratunkowego z jedną karetką.

Tradycje przedwojennych manufaktur krawieckich w mieście kontynuował zakład „Postęp". W 1950 roku dwudziestu krawców z Przysuchy i okolic założyło Spółdzielnię Krawiecką „Postęp". Majątek spółki stanowiło 8 maszyn do szycia,

10 żelazek, 4 stoły prasowalnicze i 1 lustro. W latach 1950–1951 szyto głównie spodnie męskie i garnitury, trzy lata później wprowadzono do produkcji nowy asortyment – odzież młodzieżową. W latach 70. wytwarzano sukienki, bluzki i spódnice szyte z kilku tkanin łączonych lamówką i suknie balowe z żorżety (na zamówienie niemieckiego „Elkontu"), łącznie kilkadziesiąt oryginalnych projektów. Wzory i fasony zmieniały się co tydzień. Większą część produkcji przeznaczano na eksport, nowe zamówienia spływały po targach odzieży m.in. w Hamburgu w 1980 roku, gdzie spółdzielnia prezentowała swoje modele. Wyroby miejscowego zakładu wybierały elegantki z RFN, Francji, Danii, Norwegii i Holandii i Związku Radzieckiego. Zakład współpracował z wysyłkowymi domami mody „Quelle" we Francji i RFN. Na rynek krajowy szyto odzież roboczą m.in. dla leśników i pracowników PKP. Spółdzielnię zamknięto w 1987 roku.

Szansą na reaktywację górnictwa w okolicy było uruchomienie kopalni gliny ogniotrwałej w Jakubowie. Instytut Geologiczny w Krakowie na zlecenie władz gminy, przeprowadził w latach 1957–1958 prace poszukiwawczo-geologiczne zasobności złóż gliny pod Przysuchą. Wielkość złóż oceniono wówczas na 16 miliardów ton. 27 kwietnia 1957 roku pierwszy ładunek gliny ruszył starem-20 w świat. Jeden z górników zanotował w swoim pamiętniku: „Samochód był udekorowany biało-czerwonymi flagami i brzozowymi gałązkami". Na pierwszą „Barbórkę" przyjechał do Przysuchy minister przemysłu ciężkiego Julian Tokarski, który podczas uroczystego przyjęcia przeznaczył 100 tys. zł na rozbudowę Szkoły Podstawowej. 8 sierpnia 1976 roku zamknięto kopalnię w Jakubowie (zasobność złoża oceniano wcześniej na 40 lat intensywnej eksploatacji).

W 1961 roku Anna Tarnowska objęła stanowisko przewodniczącej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. W tym okresie miasto zamieszkiwało 2870 osób, funkcjonowała biblioteka i świetlica miejska. W znaczący sposób wzrosła liczba zakładów usługowych, miasto nabierało schludnego i estetycznego wyglądu. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach doceniło te inicjatywy i w nagrodę za dbałość o estetyczny wygląd miasteczka, przekazało władzom jarzeniówki oświetleniowe. Przy pomocy wojska został zagospodarowany teren w pobliżu dawnej kuźnicy, gdzie na początku lat 60. oddano do użytku Ośrodek Wypoczynkowy w Toporni. Ośrodek sportów wodnych powstawał w czynie społecznym młodzieży z okolicznych szkół, pracowników zakładów pracy i żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Podczas otwarcia zalewu odbyły się pokazy gimnastyczne uczniów okolicznych szkół, uroczyste marsze z transparentami o treściach właściwych propagandzie socjalistycznej tamtych czasów np.: „Przesyłamy bratnie pozdrowienia kosmicznej parze *Wostok 516*". W 1962 roku został oddany do użytku nowy budynek poczty, na uroczystość przybył m.in. minister łączności Zbigniew Moskwa.

Dużą aktywność przejawiało miejscowe środowisko kobiet. Prężnie działało Koło Gospodyń Wiejskich, które m.in. w 1969 roku urządziło 160 pokazów sporządzania przetworów owoców i warzyw oraz zorganizowało 23 „dziecińce" sezonowe w okresie żniw dla dzieci rolników. W 1974 roku aktywistki założyły Ośrodek Nowoczesnej Gospodyni, który oferował usługi fryzjerskie, repasacji pończoch, wypożyczanie sprzętu gospodarstwa domowego i usługi dziewiarskie.

Po reorganizacji w 1965 roku, PZGS prowadził w Przysusze dwie restauracje oraz kawiarnię sezonową nad zalewem w Przysusze, posiadał masarnię i rozlewnię wód gazowanych. W ramach działalności usługowej otworzył wypożyczalnię sprzętu AGD, magiel, punkt napełniania długopisów i repasacji pończoch oraz rozszerzył usługi budowlane. Spółdzielnia inwestowała w kolejnych latach oddając do użytku piekarnię mechaniczną o zdolnościach wypieku 5 ton pieczywa na dobę, pawilon meblowy i restaurację „Jutrzenka". W lokalu po kawiarni „Maleńka" otwarto sklep obuwniczy, a w innej lokalizacji punkt fryzjerski, kioskosklep, punkt naprawy radioodbiorników oraz usług dziewiarskich. Przy każdej Gminnej Spółdzielni w okolicy zorganizowano brygady rozsiewu wapna i ochrony roślin, które świadczyły usługi dla rolników. Zakupiono dwa samochody marki żuk, jeden marki tarpan i nysę. W klubach podległych Związkowi przeprowadzono w 1974 roku 39 odczytów, 40 imprez kulturalnych i 20 pokazów działania sprzętu gospodarstwa domowego. 15 sierpnia 1975 roku PZGS w Przysusze został włączony w struktury WZGS w Radomiu i zakończył działalność. W tym samym roku powołano Zakład Gospodarczo-Handlowy w Przysusze, którego zadaniem było zaopatrywanie sieci detalicznej GS w artykuły

spożywcze, rolno-przemysłowe, prowadzenie działalności handlowej i usług m.in. inwentaryzacyjnych oraz mieszalni pasz i magazynów hurtowych. Od 1 stycznia 1982 roku zakład został włączony w struktury ZOAPIS w Radomiu. W 1975 roku rozpoczęły działalność Zakłady Mechaniczne w Skrzyńsku k/Przysuchy, które produkowały m.in. kioski handlowe, urządzenia sklepowe „Chmielnik" i „Mikołów", regały sklepowe i palety magazynowe. W połowie lat 70. powstały także dwa oddziały samopomocowe: Zakład Inwestycji i Budownictwa oraz Oddział Spółdzielni Transportu Wiejskiego.

Na początku 1968 roku pod miastem wybudowano pierwsze hale nowego zakładu „Hortex". Sukcesywnie otwierane były działy mrożonek mącznych, nowa zamrażalnia owoców i warzyw, którą budowała firma włoska, a wyposażenie dostarczał producent z Francji. Zakład stopniowo zaczął odgrywać znaczącą rolę w krajowej gospodarce przetwórstwa owoców i warzyw. Uruchomiono w nim linie produkcji koncentratów i owoców kandyzowanych. Ogromną popularnością cieszyły się wyroby garmażeryjne: „Pyzy świętokrzyskie", paszteciki i kluski śląskie, które eksportowano m.in. do Szwecji i Finlandii. Na początku lat 80. pojawiły się na rynku nowe produkty: kremogen truskawkowy, owoce kandyzowane w polewie czekoladowej i owocowe drażetki. Zakład prowadził poletka doświadczalne i szkolenia dla okolicznych rolników. ZPOW w Skrzyńsku należący do Hortex Holding S.A. koncentruje się obecnie na produkcji soków, nektarów, napojów oraz koncentratów i przecierów. Rocznie wytwarza ok. 200 milionów opakowań produktów oraz przetwarza na koncentraty i przeciery ok. 60 tys. ton warzyw i owoców. Soki, nektary i napoje Hortex trafiają przede wszystkim na rynek krajowy, a za granicą dostępne są m.in. w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie. Zakład Horteksu w Skrzyńsku jest największym pracodawcą w powiecie przysuskim.

W połowie lat 70. uruchomiono pod Przysuchą drugą kopalnię gliny na terenie wysiedlonej wsi Zapniów. W 1952 roku przesiedlenia na północ i zachód Polski objęły 18 wsi w okolicach Gowarczowa i dotknęły około 1700 rodzin. Po likwidacji poligonu na opustoszałych obszarach rolnych zaczęto stopniowo sadzić las, wdrażając tym samym program zwiększenia lesistości kraju. Na terenie byłego poligonu, gdzie głównie przebywał 10. pułk lotnictwa myśliwskiego z Łasku, zostały leje po bombach lotniczych oraz wieże, które wykorzystano do obserwacji przeciwpożarowej lasów. W końcu lat 70. w rejonie Zapniowa, rozporządzeniem Rady Ministrów, utworzono rezerwat przyrody. Pierwsze prace wydobywcze rozpoczęto w 1975 roku. Pokład złoża nazywano „Kryzmanówką – Zapniów" od nazwiska inżyniera, który odkrył ognisko kopaliny. Ił ogniotrwały eksploatowano metodą głębinowo-odkrywkową. W 2001 roku wydobywano rocznie 34 tys. ton gliny. Porzuconą i częściowo zatopioną kopalnię zamknięto w 2010 roku. W pobliskiej kopalni „Rawicz" i „Pod Dubletem" (Dublet) znajdowały się kopalnie syderytu, wydobywano tu drobnokrystaliczny piryt.

Zakłady Kaflarskie „Przysucha" utworzono w 1967 roku, cztery lata później uruchomiono Zakłady Płytek Ceramicznych w Przysusze, w skład których weszły nowo wybudowane zakłady kaflarskie i przedsiębiorstwo okładzinowych płytek kamionkowych. W 1982 roku zakład był jedynym w kraju producentem płytek elewacyjnych, służących jako wykładzina do zewnętrznej elewacji oraz do pomieszczeń narażonych na wysokie i zmienne temperatury. Przysuskimi płytkami zostały wyłożone m.in. tunele przejezdne Trasy Łazienkowskiej w Warszawie. Obecnie „Klinkier" Przysucha" jest spółką z wyłącznie polskim kapitałem, którego produkty są znane i cenione w kraju, a także w Czechach, Słowacji, Ukrainie, Rumunii i Rosji. W 2010 roku zakład otrzymał dotację unijną w wysokości 20 milionów złotych i w ramach tego działania prowadzi inwestycję o wartości około 60 milionów złotych. Budowa nowej hali produkcyjnej oraz zakup nowoczesnej linii technologicznej przekształcą zakład w jeden z najnowocześniejszych w Europie. Firma jest największym producentem klinkierowych parapetów zewnętrznych oraz daszków ogrodzeniowych wytwarzanych metodą „ciągnioną", dzięki której wyroby mają specyficzną strukturę oraz wyjątkową trwałość. Ze względu na niską nasiąkliwość, walory mrozoodporne i kwasoodporne, produkty „Klinkiera" są wykorzystywane nie tylko w budownictwie mieszkaniowym, komunalnym, czy sakralnym, ale również w inwestycjach związanych z przemysłem.

Lata 1969–1972 były okresem dynamicznego rozwoju wielu miejskich instytucji. Oddano wówczas do użytku m.in. Dom Nauczyciela i Powiatowy Dom Kultury. W tym samym okresie rozpoczęto budowę Zakładu Remontowo-Montażo-

wego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni oraz Szkoły Podstawowej nr 2. Tradycje międzywojennej szkoły spółdzielczej w Przysusze podjęła zasadnicza szkoła zawodowa, która kształciła m.in. specjalistów z dziedziny mechaniki i elektryki samochodowej, przetwórstwa warzyw i owoców. W następnych latach powstały kolejne placówki oświatowe, Liceum Ogólnokształcące (1973), przeniesione z Mariówki Opoczyńskiej, szkoły prowadzonej przez siostry służki, o długoletniej historii i znaczących sukcesach w zakresie kształcenia. Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Mariówce zostało założone 7 października 1878 roku przez bł. Honorata Koźmińskiego. Tradycja krzewienia oświaty przez Zgromadzenie Sióstr Służek sięga początków XX wieku. W Mariówce powstawały sukcesywnie szkoły: Gospodarczo-Rzemieślnicza (1903–1952), Szkoła Ochroniarska (1914–1922), Seminarium Nauczycielskie Żeńskie (1921–1936), Żeńskie Gimnazjum Ogólnokształcące (1933), a w okresie powojennym — koedukacyjne Liceum Ogólnokształcące.

Gmina Przysucha rozpoczęła działalność 1 stycznia 1973 roku. W tym okresie w jej obrębie działało 20 kółek rolniczych, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", Bank Spółdzielczy, Lecznica Weterynaryjna, Przedszkole, dwa ośrodki zdrowia, posterunek Milicji Obywatelskiej, 13 szkół i 3 Urzędy Pocztowe. Gmina funkcjonowała wówczas w ramach powiatu przysuskiego w województwie kieleckim. Po reformie podziału administracyjnego z 1 czerwca 1975 roku zlikwidowano powiat przysuski. Miasto i gmina Przysucha pozostały w niezmienionych granicach, ale włączono je do województwa radomskiego.

W wyniku reorganizacji służby zdrowia Przychodnia Obwodowa w Przysusze w 1973 roku zmieniła nazwę na Zespół Opieki Zdrowotnej w Przysusze. Obejmował on wówczas 9 ośrodków zdrowia na wsi, 2 punkty felczerskie, 11 poradni w przychodni w Przysusze, 3 przychodnie przyzakładowe, 2 izby porodowe. Dwa lata później w dawnej siedzibie Urzędu Wojewódzkiego otwarto szpital.

W 1975 roku zorganizowano zakłady Krawieckie Spółdzielni Inwalidów „Hubalanka". Głównym zadaniem spółdzielni była rehabilitacja zawodowa i społeczna jej członków. W 1985 roku, za zgodą Klubu Hubalczyków spółdzielnia zmieniła nazwę na Spółdzielnię Inwalidów im. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala". Zakład specjalizował się w szyciu odzieży ochronnej i roboczej oraz ścierek kuchennych. Spółdzielnia zaopatrywała w swoje wyroby wiele zakładów pracy w kraju. Ofertę usług zmieniła także Spółdzielnia Kółek Rolniczych, która w połowie lat 80. zakupiła kanadyjskie urządzenie wulkanizacyjne i rozszerzyła ofertę o napełnianie kół elastomerem (elastyczną masą przedłużającą żywotność kół gumowych).

Fabryka Wyrobów Metalowych produkowała od 1978 roku m.in. wysokiej jakości garnki o różnych kształtach, nowe modele pieców węglowych „Żar-lux", „Żar 0,8", kuchnie węglowe „Barbara", 700 ton (rocznie) złączy typu „gibault" dla sztucznych deszczownic. Złącza wodnokanalizacyjne i ruszty do kominków zaczęto eksportować m.in. do Kanady. Zakład zaczął się specjalizować w produkcji pieców grzewczych, kuchni gazowych, drzwiczek do pieców kaflowych i płyt kuchennych. „Kopulak", tak nazywano potocznie zakład, produkował 200 tys. pieców węglowych rocznie, po transformacji systemowej w gospodarce Polski po 1989 roku, około 5 tys. Zmianie uległ w tym okresie asortyment oferowanych wyrobów, rozpoczęto produkcję żeliwnych kominków, kociołków, grilli i mebli ogrodowych. Zakład odgrywał także znaczącą rolę społeczną, działał przy nim m.in. klub sportowy z sekcjami tenisa i brydża oraz orkiestra dęta. Miejscowy Klub sportowy „Oskar" działał jako międzyzakładowy klub sportowy. Grupy sportowców różnych sekcji często szły na czele pochodów pierwszomajowych. Wśród maszerujących wyróżniały się kolumny spółdzielczości pracy, ZOAPIS, Zakładu Mechanicznego WZSR. Oryginalnie prezentowały się w strojach ludowych członkinie Ligi Kobiet Polskich oraz pracownicy Kopalni Gliny Ogniotrwałej w galowych strojach górniczych.

Znaczący wkład w rozwój lokalnej kultury wniósł Zarząd i członkowie Przysuskiego Towarzystwa Kulturalnego, które oprócz działalności oświatowej, gromadziło obiekty etnograficzne z zamiarem utworzenia w przyszłości muzeum poświęconego Oskarowi Kolbergowi. Pozyskane zbiory Towarzystwo prezentowano w dwóch pomieszczeniach w siedzibie dawnej rady narodowej. W 1974 roku urządzono tam pierwszą ekspozycję, którą udostępniano w okresie Dni Kolbergowskich oraz podczas uroczystości państwowych i środowiskowych. Muzeum pozyskało w tym okresie cenne obiekty od miej-

scowego kolekcjonera. W 1976 roku opiekę nad placówką powierzono Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu, które włączyło je w swoje struktury (jako oddział) w 1979 roku.

Inwestycje władz miejsko-gminnych koncentrowały się w kolejnych latach na przygotowaniu działek pod budownictwo indywidualne, rozbudowie linii wodociągowej, zmianie nawierzchni ulic, budowie pawilonów handlowych i usługowych. W 1980 r. nadano osiedlu przy ul. Przemysłowej imię Janka Krasickiego „Kazika". Ważną rolę od początku powstania (1982 rok) odgrywało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Pierwszy etap rozwoju organizacyjnego „Solidarności" i jej struktur w regionie, rozpoczął się w styczniu 1981 roku. Systematycznie przybywało zakładów, w których powstawały ogniwa nowej partii, a środowisku zakładów pracy i nastrojom społecznym w nich panującym, przyglądała się ówczesna władza. Już w 1980 roku Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Radomiu prowadziła w Przysusze działania mające na celu „ujawnienie i zwalczanie spekulacji warzywami i owocami oraz wykrywanie innych negatywnych zjawisk działających na szkodę konsumentów". Po 13 czerwca 1981 roku w ramach rozbudowy struktur „Solidarności" powstała w Przysusze Terenowa Komisja Koordynacyjna. Na I Walne Zebranie NSZZ „Solidarność" Ziemi Radomskiej, oddelegowano po dwie osoby z Zakładu Płytek Ceramicznych w Przysusze i Hortex oraz po jednej osobie z Zespołu Szkół Zawodowych, Zakładu Wyrobów Metalowych, Służby Zdrowia, Spółdzielni Pracy „Przysucha" i Spółdzielni Inwalidów „Hubalanka". Okres koniunktury lokalnego życia gospodarczego wszedł w etap schyłkowy w 1990 roku. Zapoczątkowane wówczas zmiany w życiu gospodarczym kraju dowiodły, iż wiele firm nie było w stanie utrzymać się na wolnym rynku ze względu na brak zamówień państwowych, niski poziom konkurencyjności itp. czynniki. Z tego powodu dużą część zakładów postawiono w stan likwidacji lub upadłości.

W 1984 roku rozpoczęto budowę pierwszego bloku mieszkalnego na nowym osiedlu „Południe". Przez następne trzydzieści lat Spółdzielnia Mieszkaniowa zbudowała tu łącznie 16 bloków z 419 mieszkaniami. W ostatnim dwudziestoleciu w tej części miasta rozwinęło się budownictwo jednorodzinne. 1 września 1989 roku biskup Edward Materski erygował na terenie osiedla parafię Miłosierdzia Bożego. W kolejnych latach poświęcono fundamenty nowego kościoła i plebanii. W 1994 roku do parafii należało około 1540 mieszkańców. 13 kwietnia 2000 roku poświęcono nowo wybudowaną świątynię – nowoczesny, jednonawowy kościół, z wyraźnie wyodrębnionym prezbiterium. Na uwagę zasługuje w nim tabernakulum umieszczone w prezbiterium, chrzcielnica oraz ikona Matki Bożej Czułej Miłości.

Do nowych obiektów na terenie osiedla dołączył gmach szkoły podstawowej. W niespełna rok zbudowano ze środków gminy Publiczną Szkołę Podstawową nr 2 przy ul. Skowyry. 2 września 2002 roku rozpoczęło w niej naukę 257 uczniów. W pobliżu szkoły powstał kompleks sportowy „Moje Boisko – Orlik 2012", wybudowany m.in. ze środków gminy w ramach rządowo-samorządowego programu (zakładającego wybudowanie boisk w każdej gminie do 2012 roku). Hasło przewodnie programu: Zdrowe i uśmiechnięte dzieci – Najważniejsze!

Jednym z większych zakładów pracy, który powstał w ostatnim dwudziestoleciu była niemiecka „RuppCeramika". W 1996 roku firma RuppKeramik wykupiła zakład nr 1 w Fabryce Płytek Ceramicznych w Skrzyńsku i założyła spółkę „RuppCeramika Sp. z o.o.". Trzy lata później rozpoczęto produkcję pierwszego modelu wysokiej jakości dachówki ceramicznej „Sirius". W 2004 roku przedsiębiorstwo przekształcono w Lafarge Dachy Sp. z o.o. Zakład był jedną z najbardziej popularnych marek produkujących pokrycia dachowe w kraju. Oferował nowoczesne wyroby w unikatowej technologii barwienia w masie. W 2012 roku nastąpiło połączenie marek RuppCeramika i Braas. Oferowane do tej pory produkty pod marką RuppCeramika, zostały włączone do oferty marki Braas. Podprzysuski zakład został zamknięty w grudniu 2013 roku.

W 2004 roku uruchomiono Urząd Skarbowy, w tym samym roku oddano też do użytku nową siedzibę Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, z którą współpracuje Ochotnicza Straż Pożarna, organizacja o długoletniej tradycji, zrzeszająca obecnie 172 druhów.

Fundacja Nissenbaumów rozpoczęła po 1984 roku akcję porządkowania cmentarzy żydowskich na terenie kraju, w tym przysuskiego, położonego przy ulicy Wiejskiej. Wcześniej, pod koniec lat 60., rozpoczął się remont pokrycia dachowego

synagogi, zainicjowany przez władze miasta. Prace remontowe przerwano. Obecnie kontynuuje je nowy właściciel obiektu, Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Ze środków środowiska chasydów z Kanady zostały wystawione na cmentarzu żydowskim symboliczne grobowce – ohele poświęcone cadykom przysuskim. W 1990 roku zakończono gruntowny remont XIX-wiecznego dworu Dembińskich i urządzono w nim Muzeum im. Oskara Kolberga, a obok, w parku miejskim, oddano do użytku amfiteatr. Od 1992 roku Muzeum jest oddziałem Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu. Siedzibą placówki jest zabytkowy dwór z połowy XIX wieku. Park wokół budynku został zaprojektowany w 1900 roku przez Teodora Chrząńskiego. W muzeum prezentowana jest wystawa biograficzna dokumentująca życie i dzieło Oskara Kolberga, aranżowane wnętrza XIX-wiecznego salonu i gabinetu oraz ekspozycja poświęcona historii miasta i jego właścicielom. W sali wystaw czasowych udostępniane są ekspozycje z zakresu sztuki, etnografii i historii. Od 2002 roku Muzeum prowadzi sekretariat Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej".

Od 1994 roku władze gminy i miasta Przysusze wspierają uroczystości rocznicowe bitwy pod Piecykami (6 października 1944 roku) w Ruskim Brodzie. Współpracują także ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Środowiska „Szaraków". W Przysusze zainicjowano obchody ataku żołnierzy 25. i 72. pułku piechoty AK na posterunek żandarmerii w mieście (27/28 września 1944 roku). Szczególnie podniosły charakter, uroczystą oprawę i długoletnią tradycję mają w miasteczku obchody rocznicowe Święta Niepodległości. Do prac nad przygotowaniem uroczystości włączają się członkowie klubów i zespołów działających w Domu Kultury, miejscowy chór nauczycielski i muzycy orkiestr dętych.

Założony niemal 45 lat temu Dom Kultury przechodził różne przeobrażenia reorganizacyjne. Początkowo, jako Powiatowemu DK, podlegały mu Wiejskie DK i świetlice. Obecnie Domowi Kultury w Przysusze podlega obecnie 12 świetlic w okolicznych miejscowościach. Placówka prowadzi kilkanaście klubów i zespołów zainteresowań, Młodzieżową Orkiestrę Dętą, współpracuje z Nauczycielskim Chórem „Canto", które swoimi koncertami uświetniają wiele uroczystości państwowych, religijnych i okolicznościowych. Chór Nauczycielski został założony w 1992 roku, obecnie liczy 39 chórzystów. W repertuarze zespołu znajduje się ponad 200 utworów. Od początku istnienia chór dał 244 koncerty, występował w kraju i poza jego granicami. W 2010 roku zespół otrzymał odznakę honorową *Zasłużony dla Kultury Polskiej*.

W budynku Domu Kultury ma swoją siedzibę Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna (z księgozbiorem 29 350 woluminów i sześcioma filiami w gminach), Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej oraz Towarzystwo Kulturalne im. Oskara Kolberga, które rozpoczęło swoją działalność 8 lipca 2004 roku. *Stowarzyszenie realizuje zadania lokalne mające na uwadze dobro społeczne i tradycje Przysuskiego Towarzystwa Kulturalnego im. Oskara Kolberga.* Stowarzyszenie jest wydawcą regionalnych publikacji, organizatorem i współorganizatorem licznych przedsięwzięć kulturalnych w Przysusze: sesji popularno-naukowych, imprez kulturalnych – m.in. organizowanych wspólnie z Urzędem Gminy i Miasta w Przysusze corocznych Dni Kolbergowskich. W 2000 roku Dni otrzymały drugi człon – „Mazowiecki Przegląd Folkloru" oraz weszły w skład większej, trzydniowej imprezy Dni Przysuchy. W tym cyklu w piątek organizowane są imprezy związane z Dniem Dziecka, w sobotę szereg koncertów, pokazów i prezentacji, a w niedzielę odbywa się w miejscowym amfiteatrze folklorystyczny przegląd konkursowy, który zamyka występ zaproszonego utytułowanego zespołu folklorystycznego oraz zabawa miejska.

Tradycje zorganizowanych form życia sportowego sięgają w Przysusze okresu międzywojennego. W tym czasie funkcjonowały kluby „Sokół" i „Przysucha", które skupiały sympatyków piłki nożnej. Miejscowi zawodnicy grali m.in. z podobnymi zespołami z Opoczna, Końskich i Radomia oraz z klubami żydowskimi „Makabi" i „Gwiazda". Około 1949 r. reaktywowano drużynę piłkarską, która wznowiła grę pod szyldem OMTUR (Organizacja Młodzieżowych Towarzystw Uniwersytetów Robotniczych). W 1958 roku zawiązał się Międzyzakładowy Klub Sportowy Zrzeszenie „Start". Sekcja nie została oficjalnie zarejestrowana i funkcjonowała jako Koło Sportowe przy Spółdzielni Metalowej „Stal". Zawodników Klubu wożono na mecze samochodami nysa, żuk, a także samochodami ciężarowymi, do których wkładano ławki z miejscowego skweru. W lipcu 1972 roku dokonano prawnej rejestracji klubu pod nazwą Międzyzakładowy Klub Sportowy

Oskar w Przysusze. Dwa lata później w czterech klubowych sekcjach trenowało już 120 zawodników W ramach umowy podpisanej przez Urząd Wojewódzki w Kielcach z Okręgiem Magdeburg w NRD, w 1975 roku rozpoczęła się wymiana zawodników wszystkich sekcji „Oskara" z Niemcami. Do Wanzleben i Seehausen wyjechało kilkudziesięciu zawodników, przedstawicieli władz miasta, zakładów przemysłowych i nauczycieli. Wymianę prowadzono do lat 80. a drużynę Motoru Mitte z Magdeburga zaproszono jeszcze do Przysuchy w 1987 roku. Na przełomie lat 70. i 80. działacze Klubu wszystkie prace administracyjne wykonywali społecznie. Zatrudniano jedynie szkoleniowców i księgowego na ˝ etatu. Dotacja ze Zrzeszenia „Start" i Wojewódzkiej Federacji Sportu stanowiła 40% klubowego budżetu. W 1973 roku „Oskar" znalazł się pośród sześciu najlepszych drużyn w podokręgu radomsko-kieleckim, a rok później wielkim sukcesem sekcji był awans do finału rozgrywek o Puchar Polski. Klub grał ze zmiennym szczęściem balansując pomiędzy kwalifikacjami do klas B i A. W 1997 roku zanotowano awans piłkarzy do ligi okręgowej. Od czerwca 2013 roku Miejski Klub Sportowy „Oskar" gra w IV lidze. Stadion zyskał nowe ogrodzenie, dodatkowe krzesełka dla widzów i piłkochwyty. Dużym zainteresowaniem cieszy się wspomniany kompleks boisk „Orlik" przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2. Korzystają z niego uczniowie szkół i piłkarze MKS „Oskar" a także hala sportowa przy Zespole Szkół nr 2 im. Ludwika Skowyry oddana do użytku w 2005 roku. Najnowszą propozycją dla lubiących aktywny wypoczynek na powietrzu jest siłownia dla dorosłych, boisko do plażowej piłki siatkowej oraz plac zabaw dla dzieci przy ulicy Przemysłowej. W ubiegłym roku rozpoczęto budowę pełnowymiarowej sali sportowej przy Publicznym Gimnazjum im. Św. Stanisława Kostki. Wartość inwestycji to 4,2 miliona złotych. Obiekt jest budowany z budżetu gminy z funduszy programu Rozwoju Bazy Sportowej. 19 wrześniu 2013 roku ze środków unijnych powstało Powiatowe Centrum Sportu i Rekreacji, w którym znajduje się sześciotorowa niecka basenowa o wymiarach 25 na 12,5 metrów, basen rekreacyjny, 60. metrowa zjeżdżalnia, jacuzzi, kompleks saun – sauna tradycyjna, sucha i podczerwona. Hala basenowa posiada sektor przeznaczony dla widowni (100 miejsc). Program funkcjonalny obiektu uzupełniają czterotorowa kręgielnia, kawiarnia i barek. W ramach popularyzowania różnych form aktywności mieszkańców powstał projekt budowy profesjonalnych tras Nordic Walking na terenie gminy Przysucha, złożony przez Dom Kultury, finansowany ze środków PROW. W sezonie letnim dodatkową ofertę aktywnego wypoczynku proponują ośrodki rekreacyjno-wypoczynkowe położone nad zalewem w Toporni, gdzie do dyspozycji gości jest kąpielisko strzeżone, wypożyczalnia łódek, rowerów wodnych, kajaków i około 400 miejsc noclegowych w kilku ośrodkach. Na terenie ośrodka „Marysieńka" znajduje się skate park, wyposażony w specjalnie przygotowane tory z przeszkodami, w tym Wood Plaze – zajmującą obszar 2000 m^2, Miniplaza – plac dla początkujących, Minirampa – w pomieszczeniu krytym oraz suchy basen do jazdy na desce. W pobliżu funkcjonują boiska do siatkówki plażowej, badmintona, piłki nożnej, tenisa stołowego, place zabaw dla dzieci i wypożyczalnia sprzętu wodnego. W pobliskiej stadninie „Fryszerka" można skorzystać z przejażdżek bryczką lub jazdy konnej. W Gwarku na turystów i wędkarzy czeka Gospodarstwo Agroturystyczno-Rybackie „Złoty Karpik", a w Zbożennie do dyspozycji wędkarzy jest sześć stawów z możliwością połowu 18 gatunków ryb: „od karpia po jesiotra". Do atrakcyjnych dla turystów miejsc mogą dołączyć w przyszłości Jakubów i Zapniów. W dawnych kopalniach gliny w tych miejscowościach odkryto pomiędzy 1987 a 2003 rokiem tropy różnych gatunków dinozaurów z okresu wczesnojurajskiego, m.in. ptasiomiednicznych ornitopodów, teropodów, cylofyzów (które według dotychczasowej wiedzy nie występowały w ogóle na terenie dzisiejszej Europy) oraz zauropodów. Po zakończeniu eksploracji kopalni pojawiły się postulaty objęcia strefą ochronną terenu pokopalnianego w Zapniowie i utworzenia tu jednego ze stanowisk obszernego geoparku, ukazującego okazy bezkręgowców oraz ślady zmian poziomu morza zalewającego te tereny.

W 2005 roku Zgromadzenie Sióstr Służek NMP Niepokalanej utworzyło Dzieło Pomocy Chorym „Promień" w Mariówce. Przeznaczyło na ten cel budynek byłych szkół, skonfiskowany przez władze komunistyczne. Powstał w nim Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Promień" obejmujący ośrodek rehabilitacji, oddział rehabilitacji ogólnoustrojowej oraz dzienny dom pomocy społecznej dla osób z zespołami otępiennymi i niepełnosprawnością ruchową. Przy placówce działa również ośrodek edukacyjno-profilaktyczny. W ofercie Zakładu są turnusy rehabilitacji leczniczej. Na terenie Zgromadze-

nia działają także trzy szkoły koedukacyjne: Prywatne Liceum Ogólnokształcące, Prywatne Gimnazjum oraz Katolicka Szkoła Podstawowa noszące imię św. Królowej Jadwigi.

Na terenie gminy zarejestrowano 683 podmioty gospodarcze oraz ponad dwadzieścia związków, towarzystw i stowarzyszeń. Władze gminy organizują cykliczne imprezy upowszechniające miejscowe tradycje i aktywizujące wielopokoleniowe środowisko, m.in. Turniej Piłki Siatkowej „O Puchar Burmistrza", Bieg „Szlakiem Hubalczyków", Dni Przysuchy, Dni Kolbergowskie, gminne obchody Dnia Dziecka połączone z Dniem Sportu, Prezentacje Dorobku Artystycznego szkół i przedszkoli.

W ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego gmina zrealizowała w latach 2004–2006 cztery projekty ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego: przebudowa ulicy Świętokrzyskiej w Przysusze, budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zawada, budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Smogorzów – Pomyków i modernizacja budynku Publicznego Gimnazjum w Przysusze. W latach 2007–2013 Gmina i Miasto realizowało projekty w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007–2013 oraz Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich Program Rozwoju Obszarów Wiejski na lata 2007–2013. W tym okresie rozpoczęto budowę kanalizacji sanitarnej w miejscowościach Lipno i Skrzyńsko, budowę trzech Wiejskich Ośrodków Kultury: w Pomykowi, Woli Więcierzowej i Kozłowcu. Dzięki środkom unijnym powstały inwestycje, które w znaczący sposób zmieniły centrum dwóch pobliskich miejscowości: ukształtowanie centrum miejscowości Skrzyńsko poprzez przebudowę placu św. Marka oraz zagospodarowanie centrum w miejscowości Smogorzów poprzez budowę infrastruktury rekreacyjno – sportowej i parkingu. W trakcie realizacji są unijne projekty: modernizacja świetlicy wiejskiej wraz z zagospodarowaniem terenu w miejscowości Zbożenna – Gmina Przysucha oraz budowa wodociągu od m. Długa Brzezina do m Hucisko wraz z m. Hucisko. W ramach unijnej dotacji zakończono przebudowę drogi gminnej w ciągu ulic Słoneczna – Dembińskich – Kusocińskiego – Sportowa – Tarnowskiej. Jedną z największych inwestycji gminnych (wartość ponad 10 mln) w ostatnich latach jest Przysuska Strefa Aktywności Gospodarczej. Jej budowę współfinansowała Unia Europejska ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2007–2013. Szereg inicjatyw władz gminy ma na celu podniesienie bezpieczeństwa jej mieszkańców – powyższe działania przynoszą wymierne rezultaty. W oparciu o statystki przedstawione w 2012 roku gmina jest jedną z najbezpieczniejszych w regionie.

Władze obu samorządów przysuskich z powodzeniem wykorzystują środki unijne, zmieniając sukcesywnie wiele dziedzin życia mieszkańców. Zjednują do współpracy nowych partnerów w celu bardziej efektywnego pozyskiwania funduszy. Jednym z nich jest Związek Gmin Radomka, który powstał w 1997 roku. Zrzesza sześć gmin Mazowsza położonych w zlewni rzeki Radomki (Przysucha, Wieniawa, Wolanów, Przytyk, Zakrzew, Jedlińsk). Zadaniem Związku jest wspólne wykonywanie zadań publicznych w zakresie ochrony środowiska, a w szczególności: opracowanie i realizacja programu retencji rzeki Radomki i jej dopływów; ochrona różnorodności fauny i flory; podejmowanie wspólnych przedsięwzięć z zakresu usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych oraz zanieczyszczeń stałych; tworzenie warunków do rozwoju turystyki. Gmina Przysucha jest również członkiem Stowarzyszenia „Razem dla Radomki", które działa od 2008 roku w ramach europejskiego programu LEADER – na rzecz rozwoju obszarów wiejskich. W 2013 roku Przysucha przystąpiła do Stowarzyszenia „Związek Gmin Przysusko-Szydłowieckich". To kolejna skuteczna droga do pozyskiwania funduszy na rozwój gminy oraz szansa dla lokalnych przedsiębiorców na korzystanie z dofinansowań na rozwój swoich firm.

WIOSNA

P
Srebro

Działania Burmistrza Gminy i Miasta Przysucha Tadeusza Tomasika na rzecz rozwoju zostały zauważone przez organizatorów VIII edycji rankingu Filary Polskiej Gospodarki. Podczas uroczystej gali 23 kwietnia 2013 roku w Warszawie Burmistrz odebrał wyróżnienie w kategorii „Samorządowy Menedżer Regionu 2012"

Ziemia przysuska to ziemia, na której stacjonował w czasie II wojny światowej oddział majora Henryka Dobrzańskiego „Hubala". Dla upamiętnienia tamtych dni pod koniec kwietnia przez Przysuchę przejeżdża oddział „kawalerii" udając się na szaniec do Anielina.

Cukiernia

SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ STAROSKRZYŃSKIEJ W SKRZYŃSKU

V STACJA
SZYMON CYRENEJCZYK
POMAGA JEZUSOWI

RA

3 Maja po uroczystej mszy świętej w intencji ojczyzny zebrani przechodzą na plac Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod pomnik Matki Boskiej gdzie delegacje składają wieńce i wiązanki.

URZĄD GMINY I MIASTA

Tradycyjnie na początku maja w dniu patrona, św. Floriana, strażacy zarówno ochotnicy jak i zawodowi obchodzą swoje święto. W roku 2012 Dzień Strażaka połączony był z 95. rocznicą powstania jednostki OSP w Przysusze. Obchody rozpoczęto od odsłonięcia tablicy pamiątkowej, później nastąpił przemarsz na mszę świętą w intencji strażaków i ich rodzin do kościoła. Część oficjalna uroczystości i pokaz sprawności strażaków odbył się na placu Przysuskiej Strefy Aktywności Gospodarczej.

W dniu 11 maja 2013 roku po raz 33 zorganizowano bieg „Szlakiem walk Hubalczyków”

IVY LEAGUE
LACROSSE

962

www.mitropoczno

Występy dzieci przyjmowane są zawsze gorąco tak było również podczas „IX Festiwalu piosenki, tańca i zabawy ludowej", tak jest podczas festynów z okazji Dnia Dziecka oraz innych występów dzieci.

DNI PRZYSUCHY

W pierwszy weekend czerwca 2013 roku obchodziliśmy święto miasta – Dni Przysuchy.
Były to już 14 Dni Przysuchy, przez te lata na scenie muszli w parku miejskim występowały gwiazdy polskiej estrady oraz miejscowe zespoły, Chór Nauczycielski „CANTO", Przysuska Orkiestra Dęta, osoby muzykujące, śpiewające i tańczące w klubach Domu Kultury w Przysusze.

POLSKA

DNI KOLBERGOWSKIE

Nieprzerwanie od 1960 roku w Przysusze organizowane są „Dni Kolbergowskie" jako przegląd ludowych solistów śpiewaków, solistów instrumentalistów, kapel i zespołów śpiewaczych. Jest to przegląd tradycyjnego, autentycznego folkloru ludowego.

Dni Kolbergowskie to równocześnie ostatni etap eliminacji z regionu radomskiego do Ogólnopolskiego Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

Podczas Dni Kolbergowskich odbywają się również kiermasze sztuki ludowej, swoją twórczość prezentują między innymi garncarze, hafciarki, koronczarki, rzeźbiarze.

Organizatorzy starają się uatrakcyjniać przegląd zapraszając znane nie tylko w Polsce zespoły pieśni i tańca. Podczas 50 Dni Kolbergowskich gościliśmy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze", którego występ oglądało kilka tysięcy ludzi.

PRZYSUCHA
10 DNI
PRZYSUCHY
50 DNI
KOLBERGOWSK

10 DNI
PRZYSUCHY
50 DNI
KOLBERGOWSKIE

PROCESJA BOŻEGO CIAŁA W PRZYSUSZE

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ
KRÓLOWO POLSKI
MÓDL SIĘ
ZA NAMI

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 w Przysusze

Publiczna Szkoła Podstawowa w Skrzyńsku

Plac zabaw i boisko w Smogorzowie

Przysuska Strefa
Aktywności Gospodarczej

HORTEX

ZPC PRZYSUCHA S.A.
Klinkier

LATO

IV LIGA DLA PRZYSUCHY!

Oskar Przysucha w sezonie 2012/2013 w lidze okręgowej wygrał 27 meczów, dwa zremisował i jeden przegrał, zdobył 103 bramki i w pięknym styku awansował do IV ligi piłki nożnej.

W Przysusze prężnie działają pszczelarze w swojej pasiece gościł nas pan Tadeusz Głowacki

MARIÓWKA

Zgromadzenie Sióstr Służek Najświętszej Maryi Panny w Mariówce realizuje zamierzenia swojego założyciela służy ludziom ze swojego środowiska, prowadzi szkoły, niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, dom dziecka.

Koncertem w wykonaniu ludowego zespołu pieśni i tańca „Rodniki" oraz zespołu pieśni rosyjskiej „Babkine wnuki" na muszli w parku miejskim rozpoczęliśmy lato 2013.

TYSKIE
TYSKIE
TYSKIE
TYSKIE

Miłośnicy oberków, polek i mazurków mogli po raz drugi w tym roku posłuchać tej muzyki w wykonaniu kapel ludowych podczas koncertu, który odbył się w lipcu na muszli w parku miejskim.

Stojące w Przysusze rzeźby to efekt prac uczestników pleneru rzeźbiarskiego zorganizowanego przez Dom Kultury w Przysusze.

SKOK

W Przysusze po zamieszkującej ludności żydowskiej pozostały synagoga i cmentarz, na którym spoczywa między innymi Simcha Bunem cadyk z Przysuchy. Cmentarz jest miejscem, które odwiedza wiele grup żydowskich.

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚW. JANA NEPOMUCENA W PRZYSUSZE

W okolicach Przysuchy ośrodki wypoczynkowe i gospodarstwa agroturystyczne oferują swoje usługi.

PEPSI
HRAMPS

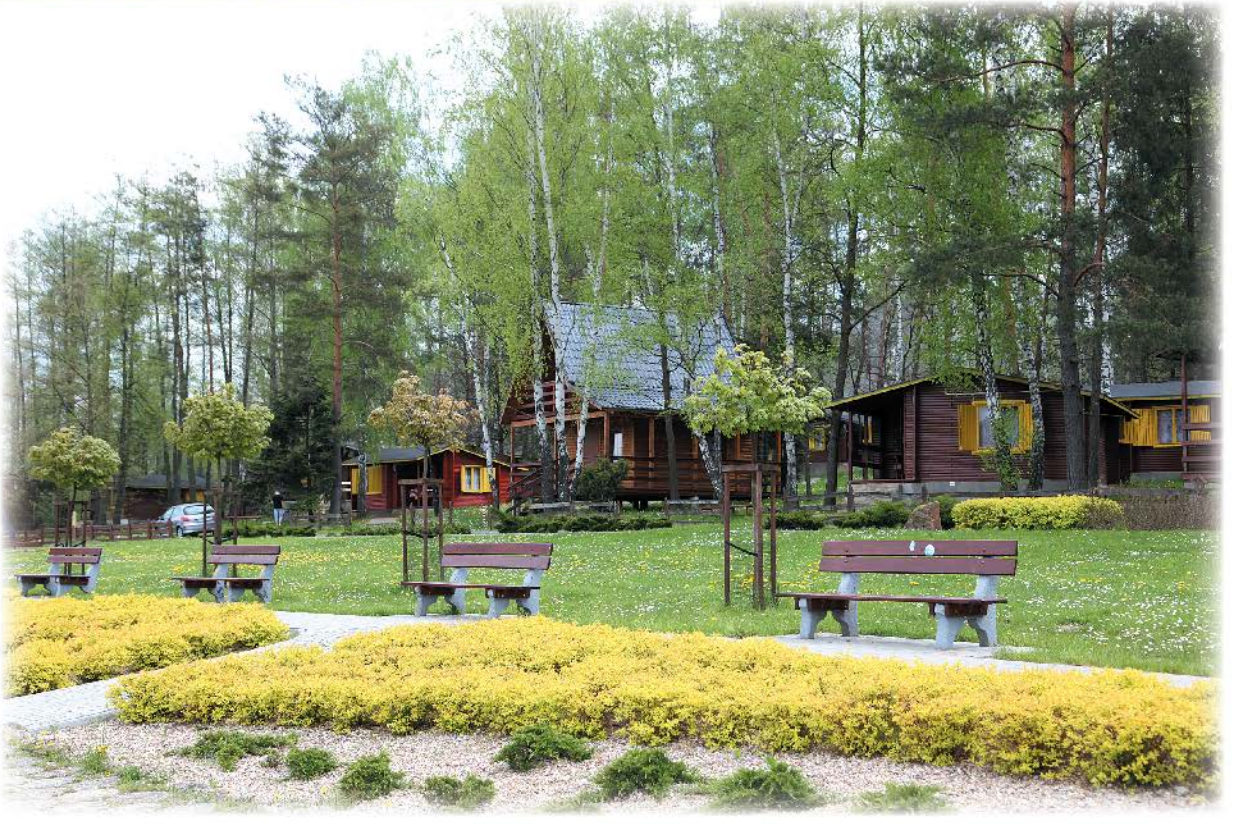

Wieniec dożynkowy, stoisko Gminy i Miasta Przysucha na dożynkach powiatowych w Gielniowie 18 sierpnia 2013 r.

Gmina i Miasto Przysucha

15 sierpnia zespoły weselne zagrały po raz czwarty na muszli w parku miejskim gdzie bawiły licznie zgromadzonych mieszkańców do późnych godzin nocnych. Dominowała muzyka łatwa i przyjemna, w rytm której, w miarę upływu czasu, coraz więcej osób tańczyło.

Laney

Siatkówka plażowa w Przysusze cieszy się dużą popularnością zarówno wśród dorosłych jak i młodzieży. Latem boiska w Toporni tętnią życiem. Przysucha może pochwalić się mistrzem polski seniorów, kilkukrotnym medalistą Akademickich Mistrzostw Europy w siatkówce plażowej Sebastianem Sobczakiem.

VICTOR

KOMPUTERY

OSKAR
PRZYSUCHA

Srebro
Bank BGZ

Plac zabaw i boisko przy ul. Przemysłowej.

Świetlice wiejskie

DOM KULTURY
BIBLIOTEKA

JESIEŃ

„ORLIK" w Przysusze cieszy się duża popularnością wśród dzieci i młodzieży.

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS W RUSKIM BRODZIE

INRI

XVIII PAŁAC W ZBOŻENNIE

Przysucha ma unikatowy układ miasta składający się z trzech rynków: żydowskiego, niemieckiego i polskiego.

Dzisiaj są to odpowiednio: Plac Kolberga

Plac Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Plac 3 Maja

Obok zdjęć obecnych układ miasta według planu z 1865 roku.

Publiczne Gimnazjum w Przysusze

10 października 2013 r. 21 parom małżeńskim Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Tadeusz Tomasik w imieniu Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej wręczył medale „Za długoletnie pozycie małżeńskie".

20 LAT CHÓRU „CANTO”

Chór Nauczycielski „CANTO” powstał w październiku 1992 roku z inicjatywy nauczycieli szkół przysuskich. Swoją działalność zapoczątkował koncertem kolęd w muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze w styczniu 1993 roku. Członkami chóru są mieszkańcy Gminy i Miasta Przysucha oraz gmin powiatu przysuskiego. Od momentu powstania towarzyszy mieszkańcom Przysuchy we wszystkich najważniejszych uroczystościach związanych z życiem Gminy i Miasta Przysucha.

Od kilku lat, 27 września, w rocznicę ataku na posterunek żandarmerii w Przysusze oddajemy hołd żołnierzom Armii Krajowej. „Szaracy" natomiast od lat spotykają się w Ruskim Brodzie.

Władze Gminy i Miasta Przysucha doceniają osoby aktywne społecznie, zaangażowane w swoja pracę, występujące na różnego rodzaju przeglądach.

Z dyrektorami placówek oświatowych z okazji Dnia Edukacji Narodowej

Z aktywnymi społecznie mieszkankami Skrzyńska

Z seniorkami laureatkami Biesiady gawędziarzy, poetów i śpiewaków ludowych

Z autorami tekstów promujących Przysuchę, jej historię i czasy współczesne

W rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę 11 listopada po mszy świętej w kościele władze i mieszkańcy Przysuchy udają się na miejscowy cmentarz gdzie po modlitwie za poległych delegacje składają wieńce i wiązanki na grobach żołnierskich.

Obrady Rady Gminy i Miasta w Przysusze

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Przysusze

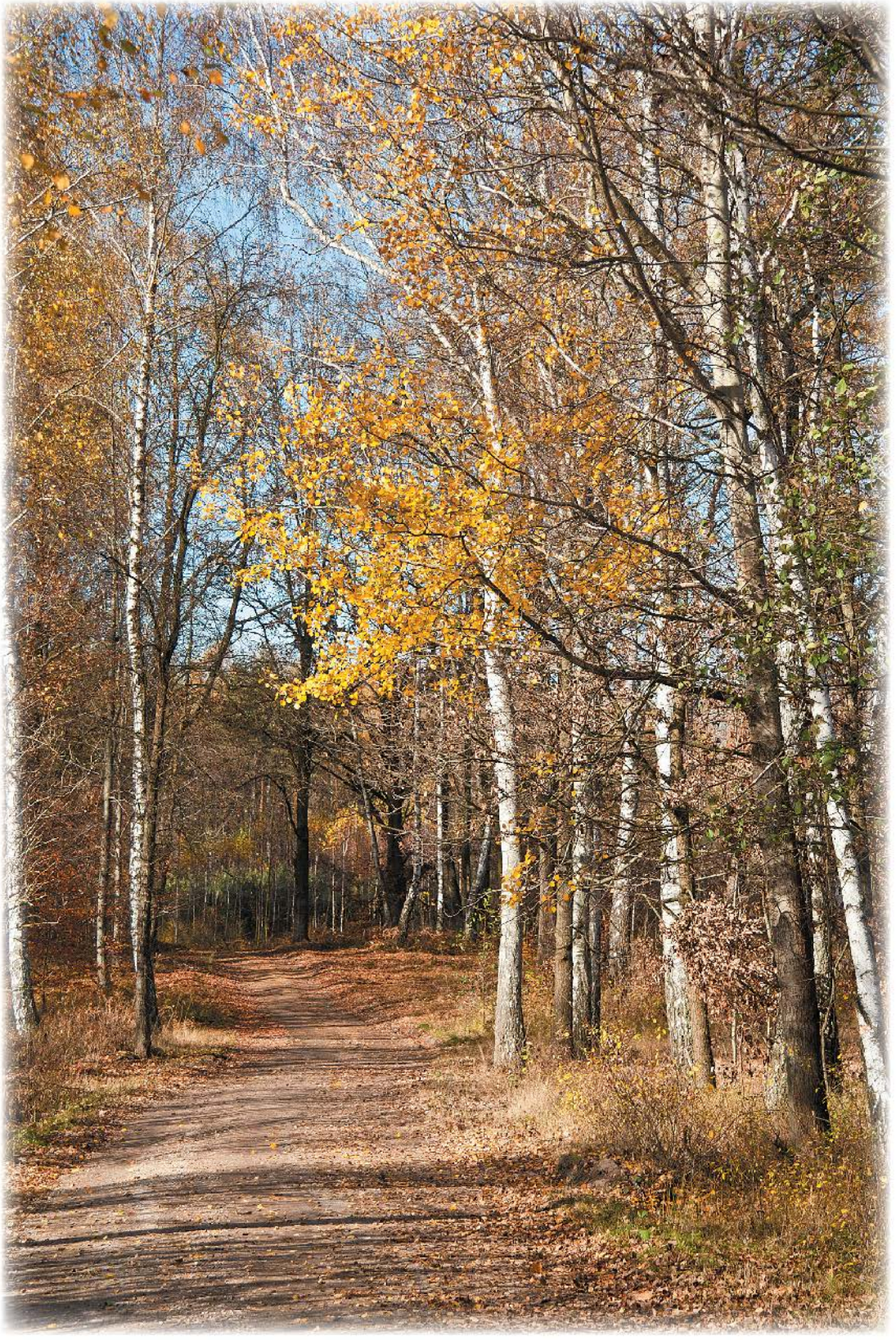

ZIMA

34

Śpiewanie kolęd, jasełka to tradycja w okresie świąt Bożego Narodzenia

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W PRZYSUSZE

GLORIA

KONCERTEM NOWOROCZNYM PRZYSUSKA ORKIESTRA DĘTA ZAINAUGUROWAŁA OBCHODY JUBILEUSZU 60-LECIA SWOICH WYSTĘPÓW

Orkiestra Dęta powstała w 1954 roku z inicjatywy członków zarządu ówczesnej spółdzielni „Stal" z Przysuchy. Celem jaki przyświecał założenie orkiestry było podniesienie rangi i odpowiednia oprawa muzyczna świąt państwowych oraz kościelnych, ale o tych wówczas nie mówiło się głośno. Zakupione zostały instrumenty i w 1954 roku odbyła się pierwsza próba orkiestry, na której stawiło się dwudziestu ochotników.

KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM NAWIEDZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W SMOGORZOWIE

Chwała na wysokości Bogu

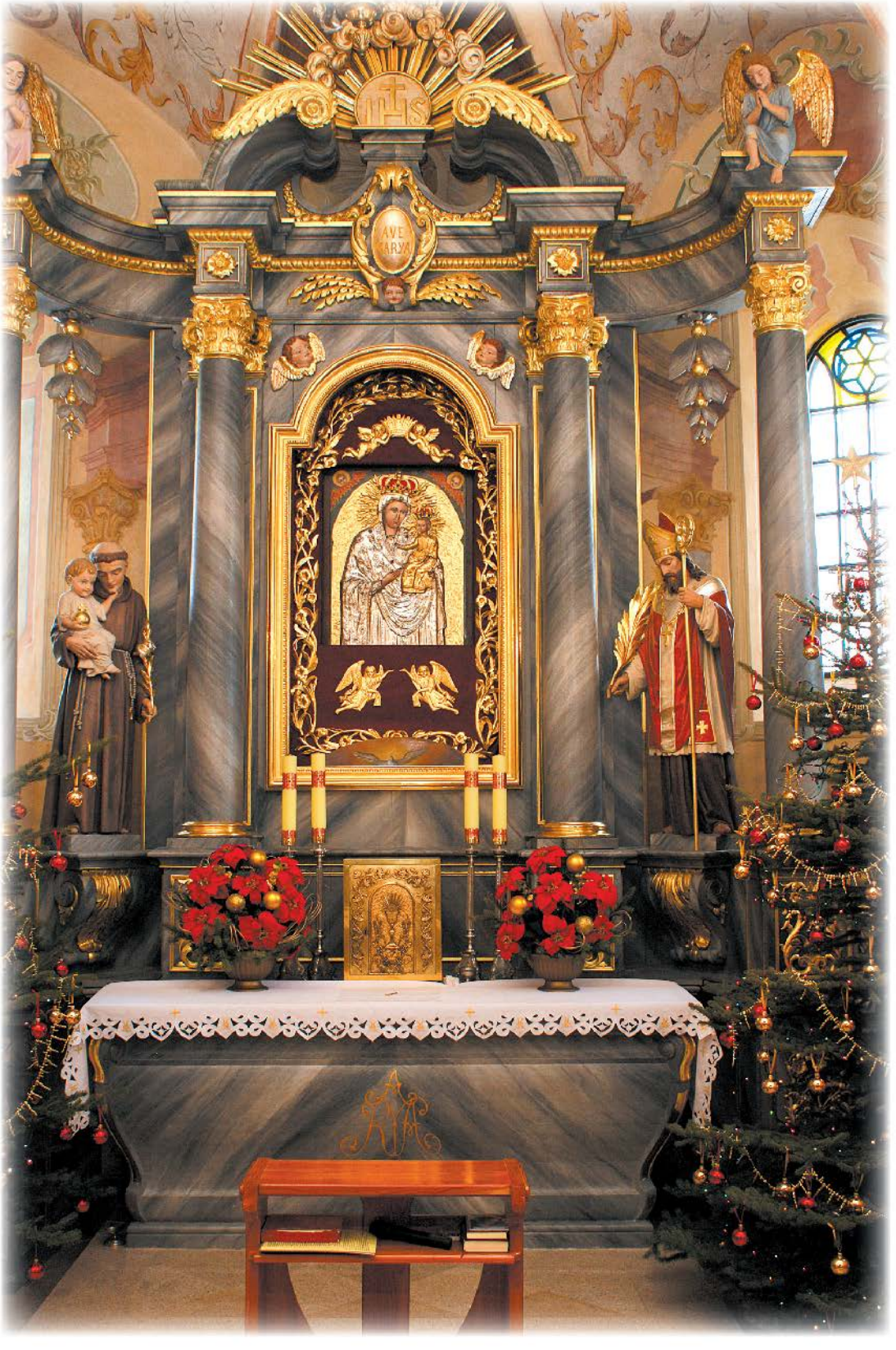
IHS
AVE
MARIA

D. O. M.
BALTHASARI SUBIUDICI TERRESTRI SANDOMIRIENSI PROAVO,
CAPITOLO SUCCAMERARIO SANDOMIRIENSI AVO
STANISLAO SUBDAPITERO RADOMIENSI CUM MAR-
HANNA DE ZAWISZE PARENTIBUS
TUM ANTONINÆ DE SZANIAWSKIE CHARISSIMÆ
VXORI WASOWICZOM
MEIS STEPHANUS DUNIN IN MAJ HOM. 1734
& SMAJORZOWI WASOWICZ ARMANE IN EO
DEFUNCTIONIS
CIR. GRATITUDINIS HOC ÆTERNITATI
POSUIT MARMOR 1775
DICAT OB TUMULUM
PIE LECTOR PATERNUM

7 lutego 2014 roku zakończyły się już po raz 15 rozgrywki Przysuskiej Amatorskiej Ligi Piłki Siatkowej. Tym razem mistrzostwo ligi zdobyli siatkarze z Przysuchy. Na zakończenie rozgrywek Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha Tadeusz Tomasik wręczył wszystkim drużynom pamiątkowe statuetki, wyróżnieni zostali również najlepsi zawodnicy.

9
7
5
6
4
14
10
Joe's&Co
AKCIA
8
1

4
5
9
13
10
7
2
1
11
TOMPEX

TOMPEX
5
4
7
8

PAŁAC DEMBIŃSKICH W PRZYSUSZE
OBECNIE SIEDZIBA MUZEUM IM. OSKARA KOLBERGA

ROK KOLBERGA

W przeddzień 200 rocznicy urodzin Oskara Kolberga 21 lutego 2014 roku odbyła się w Przysusze ogólnopolska inauguracja „Roku Oskara Kolberga". Rok 2014 uchwałą sejmu Rzeczypospolitej polskiej został ogłoszony „Rokiem Oskara Kolberga"

Kolberg
2014

Kolberg
2014

2014

Kolberg
2014

Sołtysom z całej gminy na spotkaniu noworocznym Burmistrz Gminy i Miasta Przysucha przekazuje najistotniejsze informacje dotyczące planów i założeń na rok bieżący.